

Agresywny Ukrainiec wydalony z kraju -str. 2.	Panie radny, kiedy?! -str. 10.	Absurdalne przejście dla pieszych -str. 6.
Kolejne zniszczenia, kolejne straty -str. 20.	Mówimy jak jest -str. 16.	Młoda kobieta kradła na potęgę -str. 2.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...
20 maja 2025 r. Nr 20 (1411)
Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczy Gogolin Walce

Kradną tak, by nie wpaść

Mali sklepikarze z naszego powiatu mają coraz więcej problemów ze złodziejami. Ludzie kradną na potęgę, a sprawcy tych incydentów czują się bezkarnie. „Dobrze znamy swoje prawa” - miał powiedzieć jeden z nich, który po zabraniu kilku rzeczy z półki uderzył sprzedawcę w twarz, podbijając mu oko. Przedsiębiorcy mówią wprost: „dość tego! Kto w tym całym ambarasie jest na lepszej pozycji?”



SKŁAD OPAŁU ŻUZELA
- CENY PROMOCYJNE
tel. 608 355 890
882 854 011

Pod koniec 2023 roku weszła w życie nowelizacja Kodeksu wykroczeń przesuwająca granicę kwotową oddzielającą kradzież lub przywłaszczenie jako wykroczenie od przestępstwa z 500 zł na 800 zł. Czy było to dobre rozwiązanie? Nie nam to oceniać. Prawdą natomiast jest, że wiele zdarzeń nie kończy się już na sądowej wokandzie i tego w pełni świadomi są złodzieje.

Dokończenie na str. 20.

SKŁAD OPAŁU EKOLOGIKA s.c. SKUP ZŁOMU

KRAPKOWICE 47-300 KOZIĘLSKA 28C
WWW.EKOLOGIKASC.PL
533 107 107

WĘGIEL PELLET BRYKIET DREWNO ZŁOM



NUMER W SPRZEDAŻY DO 26.05.2025 r.

Firma Handlowo Usługowa Łukasz Nowakowski oferuje:

DREWNO

- KOMINKOWE - OPAŁOWE -

- koszenie traw, zarosli,
- wywóz liści, trawy, gałęzi,
- wywóz gruzu, złomu, mebli i innych,
- wycinka, przycinka drzew, krzewów,
i inne według ustalen z klientem,
- rekultywacja, aercja trawnika po zimie.

Numer kontaktowy
660 721 132

47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65

SKUP ZŁOMU

FEDORA GROUP
608 101 102

OPTYKA An
SROKA

NOWY ZAKŁAD KRAPKOWICE
UL. DAMROTA 4

BADANIE WZROKU
532 998 102

Szukamy

osób na stanowisko PRACOWNIKA!

McDonald's® w Krapkowicach, ul. Prudnicka 35

Zadzwoń: **880 754 258** lub napisz: praca554@mrest.pl

Pensja do 5320,80 zł brutto miesięcznie (pełny etat)

Oferujemy:

- umowę o pracę
- elastyczny grafik
- możliwość pracy na niepełny etat
- stawkę podstawową 27,80 zł/h brutto (ok. 4716 zł brutto miesięcznie za pełny etat)
- nagrodę frekwencyjną +1,25 zł/h brutto (ok. 200 zł brutto/miesiąc)
- nagrodę weekendową i świąteczną +2,5 zł/h brutto (ok. 140 zł brutto/miesiąc)
- premię 250 zł brutto, jeśli zostaniesz pracownikiem miesiąca
- +20% stawki za pracę w godzinach nocnych 23.00-7.00, czyli +5,56 zł/h brutto
- realne możliwości rozwoju kompetencji i awansu
- pracę również dla osób z orzeczeniem o niepełnosprawności



© 2025 McDonald's. Prawa do znaków towarowych zastrzeżone.

STACJA PALIW PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2

GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA

Paliwa - olej napędowy i opałowy

Zamówienia pod wskazany adres

Agresywny Ukrainiec wydalony z kraju

Policjanci zatrzymali wandalę, który awanturował się w jednym z lokali gastronomicznych w Zdzeszowicach. Dodatkowo, jak ustalili śledczy mężczyzna miał mieć związek z włamaniami do ogródków działkowych na terenie powiatu. Jakby tego było mało, podczas zatrzymania 34-latek uszkodził kamerę wizyjną w krapkowickiej komendzie.



Kryminalni przesłuchali 34-latkę w charakterze podejrzanego i przedstawili mu trzy zarzuty.

W środę (14 maja) dyżurny krapkowickiej komendy otrzymał zgłoszenie, że w jednym z lokali gastronomicznych w Zdzeszowicach ma dochodzić do aktów wandalizmu. Skierowany na interwencję patrol policji potwierdził wersję zgłaszającego. Na miejscu funkcjonariusze zastali mężczyznę, który wymachiwał kijem bilardowym. krzyżąc w ich stronę. Mężczyzna był agresywny i nie stosował się do poleceń mundurowych. Już po chwili policjanci obezwładnili agresora i doprowadzili do jednostki policji.

Zatrzymany to 34-letni obywatel Ukrainy. W chwili zatrzymania miał ponad promil alkoholu w swoim orga-

nizmie. Mężczyzna został umieszczony w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. To właśnie w tym miejscu, podczas kolejnego wybuchu agresji, mężczyzna zniszczył zawieszoną na suficie kamerę wizyjną, a następnie rzucił nią o drzwi, tym samym dokonując kolejnych zniszczeń. Policjanci dokładnie przeanalizowali zebrane informacje i poczynione ustalenia. W ręce śledczych trafiły również materiały krążące w mediach społecznościowych, przedstawiające półnagiego mężczyznę, chodzącego środkiem jezdnii, który miał wymachiwać przedmiotem przypominającym ostre narzędzie. Na podstawie zebranych infor-

macji śledczy ustalili, że mężczyzna z nagrań odpowiada wizerunkowi zatrzymanego 34-latkę. Dodatkowo, jak ustalili kryminalni, obywatel Ukrainy miał na swoim koncie nie tylko zniszczenie lokalu gastronomicznego, ale również włamania na ogródki działkowe. Łączne straty pokrzywdzonych oszacowano na ponad 20 tys. zł.

Kryminalni przesłuchali 34-latkę w charakterze podejrzanego i przedstawili mu trzy zarzuty, do których zatrzymany się przyznał. Po przesłuchaniu śledczy przekazali mężczyźnie funkcjonariuszom straży granicznej. Obywatel Ukrainy został wydalony z kraju.

(matt),
fot. (KPP Krapkowice)

Młoda kobieta kradła na potęgę

22-latkę miała dopuścić się kradzieży w jednej z drogerii na terenie Krapkowic. Straty poniesione przez sklep zostały wycenione na blisko 2,5 tys. zł. Policjanci z Krapkowic doprowadzili kobietę do komendy i przedstawili jej zarzut kradzieży, za który grozi jej do 5 lat więzienia.

Kilka dni temu krapkowicki policjanci otrzymali zgłoszenie o kradzieży, do jakiej doszło w jednej z drogerii na terenie miasta. Jak ustalili śledczy, rzekoma klientka miała bez płacenia wynieść ze sklepu kosmetyki na kwotę blisko 2,5 tysięcy złotych. Kobieta dzień wcześniej dopuściła się podobnej



Śledczy przesłuchali kobietę i przedstawili jej zarzut kradzieży.

kradzieży. 22-latkę została zatrzymana. Śledczy przesłuchali kobietę i przedstawili jej zarzut kradzieży, za co grozi do 5 lat pozbawienia wolności. Policjanci w trakcie prowadzonych czynności odzyskali znaczną część skradzionych kosmetyków.

(matt), fot. (KPP Krapkowice)

Niebezpieczne odpady sypany się z tira. Autostrada zablokowana

Na autostradzie A4 doszło do niebezpiecznego incydentu. Kierowca ciężarówki przewożącej niebezpieczne odpady nie zauważył, że z jego przyczepy sypany się materiał zagrażający środowisku. Pojazd zatrzymał dopiero po 15 kilometrach jazdy.



Na autostradzie A4 doszło do niebezpiecznego incydentu.

Zdarzenie miało miejsce około godziny 11.40. Na 237. km autostrady (na nitce w kierunku Katowic) kierowca tira miał dostać ostrzeżenie za pośrednictwem CB-radia, że z jego przyczepy sypany się niebezpieczny materiał. Pojazd zatrzymał jednak dopiero na 252. km drogi (w pobliżu Gogolina).

Na miejscu pojawili się policjanci. Kierowca tira tłumaczył się przed mundurowymi, iż nie wiedział o zaistniałej sytuacji. Mieszkaniec województwa dolnośląskiego został ukarany mandatem karnym w wysokości 500 zł za brak odpowiedniego zabezpieczenia ładunku.

Na razie autostrada A4 jest zablokowana na odcinku węzeł Opole Zachód – węzeł Krapkowice. Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami.

(mim)

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy?

Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnainprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1

Zakład Pogrzebowy Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
Zapraszamy pn.-pt. 9:00 - 17:00 sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14 (1-piętro, naprzeciw baszty)
www.bigstyle.krapkowice.pl
SZYCIE NA WYMIAR



Dziękujemy Krewnym, Znajomym, Sąsiadom,
Staroście Maciejowi Sonikowi
i Wicestarście Sabinie Gorzkullii i Wszystkim,
którzy w tak bolesnych dla nas chwilach
dzielili z nami smutek i żal,
okazali wsparcie i życzliwość oraz uczestniczyli
w ostatnim pożegnaniu
śp. Anny Tomala
Podziękowania składamy również na ręce księdza
i organisty za przeprowadzenie ceremonii pogrzebowej.
Ewald Tomala z rodziną

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polanski, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki
LIDER wśród mediów lokalnych na terenie województwa opolskiego
Wydawca należy do

Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ S.





Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

Budopap SPÓŁKA Z O.O.

Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje





w tym m.in. roboty:

- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarские: dachówka, papa, blacha, rynny

Budujemy zadowolenie klienta.

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE

PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY

RZETELNA FIRMA

Bank Spółdzielczy w Krapkowicach
Grupa BPS

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI?
ZAŁATW TO PO SĄSIEDZKU



0% prowizja

72 miesiące okres kredytowania

8,84% RRSO

77 466 14 91

www.bskrapkowice.pl

Przykład reprezentatywny: kwota kredytu 50 000 zł., oprocentowanie nominalne 8,50%, Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania RRSO 8,84%, okres kredytowania 72 miesiące, całkowita kwota do zapłaty 64 000,38 zł., całkowity koszt odsetek 14 000,38 zł., prowizja za rozpatrzenie wniosku 0 zł., prowizja za udzielenie kredytu 0 zł., stała miesięczna rata kapitałowo-odsetkowa 888,90 zł. Powyższa informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Powyższe wyliczenie ma charakter szacunkowy i nie uwzględnia ewentualnych kosztów dodatkowych.

GRUPA psb

MRÓWKA

PROSTO SZYBKO BLISKO

ALE OKAZJA
1469 zł/szt.
Kup myjkę ciśnieniową STALCO HPC180BI w cenie 1469 zł, a otrzymasz szczotkę rotacyjną PATIO za 1 zł!





349 zł/szt.
~~369 zł*~~

Kosiarka elektryczna HANDY YK1800
silnik 1800 W, szer. robocza 38 cm, kosz 50 l

HIT CENOWY
18.49 zł/szt.
~~24,99 zł*~~

Przedłużacz ogrodowy, dł. 10 mb
2x1,0 mm, w ofercie dostępne długości:
- 20 m, 2x1,0 mm - ~~33,49 zł~~ 46,99 zł*
- 30 m, 2x1,0 mm - ~~49,99 zł~~ 66,99 zł*



od 479 zł/szt.
~~599 zł*~~

Trampolina
- śr. 251 cm - 479 zł
-599 zł*
Z drabinką:
- śr. 305 cm - 699 zł
- śr. 366 cm - 749 zł
-799 zł*
- śr. 427 cm - 849 zł
-999 zł*



29.99 zł/m²
~~36,99 zł*~~

Panel podłogowy DĄB COLORADO
gr. 8 mm, AC 4



ALE OKAZJA
61.99 zł/opak.

ATLAS PLUS NOWY
opakowanie 25 kg (2,48 zł/kg)



61.99 zł/szt.
~~79,99 zł*~~

Farba DEKORAL REMONTY
akrylowa, do wnętrz, 10 l (6,20 zł/l)



54.99 zł/szt.

Biała zaprawa szpachlowa A-2 PREMIUM
opakowanie 20 kg. (2,75 zł/kg)



SPRAWDŹ NOWĄ GAZETKĘ



WYPRZEDAŻ!! // dachówki i akcesoria dachowe

Roben BRAAS mdm NT RUKKI I-BF od **1 zł/szt**

Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35

Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33

BĄDŹ NA BIEŻĄCO:  Mrówka Strzelce Opolskie |  Mrówka Zdzieszowice |  dremex.pl |  PSBMrowka

Podpisanie umowy o współpracy z firmą Metsä



Podpisana umowa o współpracy pozwoli uczniom zdobyć praktyczne umiejętności i większe doświadczenie.

Z Kaszub do serca Opolszczyzny

„LENO W PRZÓDK” to nazwa niezwyklej motoryzacyjnej inicjatywy, której trasa w tym roku prowadzi z leżącego na Kaszubach Bytowa do powiatu w sercu Opolszczyzny. Po drodze 27 zabytkowych samochodów odwiedzi też Chojnice i Oławę. W powiecie krapkowickim będzie można podziwiać je już w najbliższy piątek.



Wspólna inicjatywa jest symbolem wzajemnego wsparcia.

Miłośnicy zabytkowej motoryzacji będą mogli zobaczyć kilka perełek, z których najstarszą jest Zastawa 750 z 1965 roku. Tegorocz-

na edycja wydarzenia będzie już IV, ale po raz pierwszy uczestnicy wybiorą się na południe Polski. To wydarzenie ma szczególne znacze-

nie, ponieważ trasa związana jest z mostami współpracy pomiędzy powiatami. W ubiegłym roku, po powodzi, powiat bytowski wsparł powiat krapkowicki po zerwaniu mostów na rzece Osobłódze, w ciągu drogi krajowej nr 45.

Wszystkich chętnych, którzy chcą zobaczyć maszynę rodem z minionej epoki zapraszamy do Gogolina na Plac Benedyktyński między godziną 11.00 a 12.30 w najbliższy piątek lub do parku przy Pałacu w Mosznej o godzinie 13.00.

(laba)

Droga przebudowana

Zakończono przebudowę drogi powiatowej nr 18110 na odcinku Komorniki-Kórnica. Inwestycja ta poprawi bezpieczeństwo i komfort mieszkańców.



Przebudowa drogi poprawi bezpieczeństwo jej użytkowników.

W ramach prac wykonano nową nawierzchnię i poszerzono jezdnię, która teraz ma 5,5 m. Powstała też ścieżka pieszo-rowerowa z asfaltu, nowe przejście dla pieszych z dedykowanym

oświetleniem, zjazdy do posesji i pól, pobocza oraz oznakowanie.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł 1 010 168,25 zł, z czego dofinansowanie

z RFRD stanowiło 505 084,12 zł, a współfinansowanie ze strony gminy Strzelczki wyniosło 252 542,00 zł.

(laba)

Kolejna umowa pomiędzy szkołą prowadzoną przez powiat krapkowicki a pracodawcą została podpisana. Tym razem dotyczy to Zespołu Szkół im. Piastów Opolskich, który nawiązał szerszą współpracę z firmą Metsä. Uczniowie zyskają w ten sposób możliwość zdobywania praktycznych umiejętności oraz doświadczenia w miejscu, które doskonale rozumie potrzeby współczesnego rynku pracy.

Umowę podpisali: Dyrektorka Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach, Bożena Szady-Migdał; Starosta Krapkowicki, Maciej Sonik; Wicestarosta, Sabina Gorzkulla; prezes Zarządu

Metsä, Arkadiusz Ocipiński; oraz Członek Zarządu, Paweł Ehrlich.

Szkoła i pracodawca, współpracując, stawiają na konkretne efekty, dając uczniom lepszy start w dorosłość. To współpraca, która

łączy edukację z rynkiem pracy, oferując młodzieży możliwość zdobywania praktycznych umiejętności oraz kontaktu z nowoczesnymi technologiami.

(laba)

Nowe pokoje rodzinne w szpitalu - komfort i bezpieczeństwo na najwyższym poziomie

Komfortowe łóżka, osobne łóżeczko dla noworodków, a także miejsce do odpoczynku dla osoby towarzyszącej. Do tego prywatna łazienka oraz detale wystroju, aby poczuć się jak w domu. Tak wyglądają nowoczesne pokoje rodzinne w krapkowickim szpitalu. Do dyspozycji pacjentek są udostępniane bezpłatnie, bez wcześniejszych rezerwacji.



W krapkowickim szpitalu przygotowano nowoczesne, komfortowe pokoje rodzinne.

Pokoje zaprojektowano z myślą o zapewnieniu komfortu i intymności mamom oraz ich pociechom. Nowe sale zostały stworzone, by każda mama mogła przeżyć pierwsze chwile z dzieckiem w przestrzeni, która sprzyja spokojowi, odpoczynkowi i poczuciu bezpieczeństwa. Wszystko przy zachowaniu

najwyższych standardów sanitarno-epidemiologicznych. Szpital nieustannie rozwija swoje usługi, zmieniając przestrzeń i podejście do opieki okołoporodowej i poporodowej, by sprostać oczekiwaniom pacjentów.

- Cały personel super, lekarze bardzo sympatyczni z ludzkim podejściem i poczu-

ciem humoru. Położne życzliwe i pomocne. Czuliśmy się zaopiekowani - podkreśla pani Joanna, która miała okazję skorzystać z nowych sal.

Pomieszczenia są przydzielane w zależności od obłożenia na oddziale.

(laba)

OPTYKAN  **FIRMA RODZINNA**
od 1990 roku

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(Dworzec PKS)
tel. 77 466 53 59,
532 531 902

KRAPKOWICE
ul. Damrota 4
(OTMĘT)
tel. 532 998 102

ZDZIESZOWIECE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

TRANS-PEL Piotr Pelka
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wewnątrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10




26 LIPCA 2025
V EDYCJA
WAKACYJNY KONCERT GWIAZD
MIŁY PAN • DEFIS • MENELAOS • SKOLIM • TOPKY • OSKARO

BOYS 35 lat na scenie
TEMPTATION
TANCERZE NITKOWSKIEJ

BILETY DOSTĘPNE NA: bil@tyna.pl

OPOLE › AMFITEATR NCPP › 18:30

Patronat medialny: **TYGODNIK Krapkowicki** **TYGODNIK Ziemi Opolskiej**

BRICO **MARCHÉ**

GOGOLIN UL. KRAPKOWICKA 160B
ZDZIESZOWICE UL. NOWA 9

PŁYTA GIPSOWO-KARTONOWA		PŁYTA OSB
ZWYKŁA	IMPREGNOWANA	
600 x 900 12,99zł /szt	600 x 900 12,99zł /szt	12 x 1250 x 2500 19,68zł/m² 61,49/szt
1200 x 2000 29,99zł /szt	1200 x 2000 29,99zł /szt	18 x 1250 x 2500 26,80zł/m² 83,99/szt
1200 x 2500 29,99zł /szt	1200 x 2600 29,99zł /szt	22 x 1250 x 2500 36,80zł/m² 115,00/szt

Absurdalne przejście dla pieszych

Jedno z przejść dla pieszych w Krapkowicach przy ul. Opolskiej prowadzi... na trawnik i płot prywatnej posesji. Pasy znajdują się nieopodal sklepu meblowego.



Kuriozalne przejście dla pieszych budzi zdziwienie zarówno mieszkańców, jak i przejeżdżających kierowców.

Absurdalne przejście dla pieszych oznakowane jest zarówno pionowo jak i namalowanymi pasami, a to oznacza, że każdy w tym miejscu może śmiało przejść na drugą stronę ulicy. Problem w tym, że po jednej ze stron nie ma chodnika i mieszkańcy muszą przemieszczać się trawnikiem.

- W tym miejscu powinien być zrobiony kawałek

chodnika – mówi mieszkaniec Krapkowic (dane do wiadomości redakcji). – Teraz trawa jest podkoszona, no i przede wszystkim jest sucho, ale w deszczowe dni, przechodząc w tym miejscu na drugą stronę jezdni wchodzi się w błoto i mokną trawę.

Mimo pełnego oznakowania, przejście to nie spełnia podstawowej funk-

cji – nie zapewnia pieszym wygodnego i bezpiecznego dojścia do celu. Czas pokaże, czy w przyszłości ktoś doprowadzi to miejsce do porządku. Póki co można je śmiało zaliczyć do tzw. „absurdów drogowych”. Jeśli widzieliście inne podobne „perły” infrastruktury w naszej gminie, dajcie o tym znać naszej redakcji.

(marr), fot. czytelnik

Nowa jakość dla strażaków

W ostatnim czasie remiza OSP Pietna przeszła prawdziwą metamorfozę. Dzięki zaangażowaniu wielu osób udało się zrealizować remont pomieszczenia biurowego z aneksem kuchennym, a efekty przerosły najśmielsze oczekiwania. Nowe wnętrza są nie tylko estetyczne, ale także w pełni funkcjonalne, dostosowane do potrzeb jednostki.

Prace remontowe objęły przede wszystkim pomieszczenie biurowe oraz aneks kuchenny, które zyskały nową aranżację i lepszą organizację przestrzeni. Dzięki wspólnemu wysiłkowi druhów i przyjaciół OSP udało się stworzyć komfortowe miejsce do pracy i odpoczynku, co z pewnością wpłynie na efektywność działań strażaków.

„Chcielibyśmy złożyć oficjalne podziękowania wszystkim, którzy do tej zmiany się przyczynili wkładając na jakimkolwiek etapie remontu swoją cegiełkę – nasze zaangażowanie złożyło się na sukces, którego efektem jest w pełni funkcjonalne, odpowiadające potrzebom OSP Pietna pomieszczenie socjalno-biurowe (choćby małe plany jeszcze są)” –



Sukces remontu to zasługa wielu osób – zarówno strażaków ochotników, jak i przyjaciół jednostki.

przekazali druhowie OSP Pietna.

Przy okazji prac porządkowych po remoncie kuchni, druhowie postanowili również dokładnie wyczyścić posadzkę w garażu, dbając o schludność całej remizy. To kolejny krok w kierunku utrzymania obiektu w jak najlepszym stanie.

Remont w OSP Pietna to doskonały przykład tego, jak wspólna praca i zaangażowanie mogą przynieść wymierne korzyści dla całej społeczności. Dzięki takim inicjatywom strażacy zyskują lepsze warunki służby, a remiza staje się miejscem, z którego mogą być dumni.

(matt), fot. (OSP Pietna)

Wspólnie zadbali o piękno swojej miejscowości

W minionych dniach sołectwo Rogów Opolski przeżywało prawdziwy wysyp społecznego zaangażowania. Mieszkańcy wzięli się solidnie do pracy, by uporządkować i ulepszyć swoją miejscowość. W ruch poszły miotły, kosiarki, taczki, a nawet podnośnik – wszystko po to, by wspólnymi siłami zadbać o otoczenie.



W ostatnich dniach mieszkańcy sołectwa Rogów Opolski ze starannością zadbali o piękno swojej miejscowości.

W ramach czynu społecznego mieszkańcy zajęli się montażem siatki ogrodzeniowej na terenach wiejskich, przycinaniem bluszczu przy grocie maryjnej oraz wieloma innymi pracami porządkowymi. Dzięki ich wysił-

kom przestrzeń publiczna zyskała schludny i zadbane wygląd, co z pewnością wpłynie na komfort życia całej społeczności.

Inicjatywa pokazała, jak wiele można osiągnąć, gdy ludzie łączą siły i działają dla wspólnego

celu. Rogów Opolski jest doskonałym przykładem tego, że nawet niewielkie sołectwo może stać się jeszcze piękniejsze dzięki zaangażowaniu i pracy jego mieszkańców.

(matt), fot. Fb Rogów Opolski – Sołectwo

Opowieści z dalekiego kraju

W Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Krapkowicach 14 maja odbyło się wyjątkowe spotkanie z ojcem Sebastianem Unsnerem. Urodzony w Krapkowicach misjonarz w Malawi, a zarazem autor książki „Z Afryki mamó piszę”, opowiadał o swojej pracy i doświadczeniu misyjnym.



Niezapomniane spotkanie z ojcem misjonarzem Sebastianem Unsnerem odbyło się 14 maja.

To była podróż pisana słowem i obrazem, podróż niesamowita. Ojciec Sebastian Unsner, opowiadał o życiu w jednym z najbardziej niebezpiecznych krajów świata. Gość licznie zgromadzonym

uczestnikom spotkania przybliżył odmienną kulturę kontynentu afrykańskiego oraz codzienność w skrajnym niedostatku, która mimo to nie jest pozbawiona prawdziwej życzliwości. Po

spotkaniu misjonarz każdej chętnej osobie podpisywał swoją książkę.

(matt), fot. (MiGP w Krapkowicach)

Dobra praca blisko domu czyli o Maku w Krapkowicach

McDonald's to globalnie rozpoznawalna marka, która jest obecna także i w Krapkowicach. Lokalna restauracja zapewnia stabilne zatrudnienie i dobre warunki pracy dla mieszkańców regionu, tworząc miejsce, gdzie można rozwijać się w przyjaznej atmosferze. Mak w Krapkowicach zaprasza nowe osoby do dołączenia do zespołu!



Sonia - nowa kierowniczka restauracji.

Stabilne zatrudnienie i elastyczność grafiku

Praca w McDonald's to przede wszystkim stabilne zatrudnienie – pracownicy zatrudniani są na umowę o pracę na pełen, pół lub część etatu. To świetne rozwiązanie dla osób, które cenią pewną pracę z jasnymi warunkami i szukają dłuższej współpracy.

Dodatkowym atutem zatrudnienia w Maku jest elastyczny grafik, który pozwala na łączenie pracy z innymi obowiązkami, takimi jak szkoła, zajęcia dodatkowe czy opieka nad dziećmi lub wnukami, albo druga praca. Dzięki temu każdy może znaleźć rozwiązanie dopasowane do swojego trybu życia. Zarówno student jak i osoba na emeryturze.

- Jestem przed emeryturą, a wciąż mam dużo energii do działania. Pracuję w McDonald's na pełen etat. Dzięki elastycznemu grafikowi bez problemu łączę pracę z innymi obowiązkami. Pracuję, a przy okazji spędzam czas z fajnymi ludźmi. – mówi Barbara Szcześniak, która od 2021 pracuje w restauracji McDonald's w Krapkowicach.

Rozwój i awans w zasięgu każdego

Praca w McDonald's to także możliwość rozwoju. Rozpoczynając pracę w restauracji nie trzeba posiadać żadnego doświadczenia zawodowego. Wystarczy otwartość na naukę oraz chęć pracy z ludźmi. Każdy nowy pracownik już od pierwszego dnia ma dostęp do szkoleń, które pozwalają zdobyć umiejętności potrzebne do dobrego wykonywania obowiązków.

McDonald's oferuje też wyraźną ścieżkę kariery. Osoby, które chcą związać się z firmą na dłużej mają możliwości awansu - od pracownika, przez instruktora, aż po menedżera czy nawet kierownika restauracji. O tym, że zatrudnienie w Maku nie jest dorywcze i na chwilę, świadczą też statystyki – około 95% kierowników restauracji to osoby awansujące z niższych stanowisk.

- Zaczynałam jako pracowniczka restauracji, ale już po kilku miesiącach zostałam instruktorką odpowiedzialną za szkolenie nowych osób. Dziś pełnię rolę asystentki kierownika restauracji - i to jeszcze nie koniec mojej drogi, bo od 1 czerwca



obejmę stanowisko kierowniczkę restauracji tutaj, w Krapkowicach – opowiada Sonia Zagartowska, która pracuje w McDonald's od ponad trzech lat.

Przyjaźń od kuchni

W Maku każdy jest mile widziany, niezależnie od wieku, doświadczenia czy wykształcenia. To szansa na zdobycie pierwszego zatrudnienia dla młodych, ale także dobre miejsce dla tych, którzy chcą wrócić na rynek pracy po dłuższej przerwie. Co wpływa na satysfakcję z pracy w restauracji, to także przyjazna atmosfera. W krapkowickiej restauracji regularnie organizowane są spotkania integracyjne, a kierownictwo dba o to, by każdy czuł się częścią zespołu.

- Zależy mi na tym, aby nasza restauracja była miejscem, w którym ludzie lubią pracować i dobrze się czują. Tworzymy zgrany zespół, w którym każdy może liczyć na wsparcie. Wiele osób zostaje z nami na długo – to najlepszy dowód na to, że w Maku można znaleźć coś więcej niż tylko pracę – mówi Agata Przybyła, franczyzobiorczyni restauracji McDonald's w Krapkowicach.

Praca w Maku - warto spróbować

Stabilne zatrudnienie, praca dopasowana do innych zajęć, możliwości rozwoju i przyjazna atmosfera – to tylko niektóre z powodów, dla których warto pracować w McDonald's. Krapkowicka restauracja otwiera drzwi dla nowych osób. Jak dołączyć do zespołu? Wystarczy odwiedzić restaurację lub przesłać zgłoszenie online. Dobra praca jest bliżej, niż się wydaje.

Zadzwoń: 880 754 258.



Austriackie odwiedziny

Parafianie z austriackiego Trofaiach przyjechali na wycieczkę do Polski. Wierni zwiedzili kilka dużych miast oraz gminę Gogolin, z której wywodzi się posługujący im duszpasterz ksiądz Dawid Simon. Było to ciekawe doświadczenie, bo większość uczestników wyprawy była w naszym kraju po raz pierwszy w życiu.



Wizyta w Malni miała miejsce w sobotę 17 maja.

Wycieczka miała miejsce w dniach od 13 do 18 maja, ale przygotowania do niej trwały już od wielu tygodni. Organizatorem wydarzenia był pochodzący z Odrowąża ksiądz Dawid Simon, który od kilku lat pracuje w sześciu parafiach w diecezji Graz-Seckau.

- Marzeniem naszych parafian było to, żeby zobaczyć Polskę, a w szczególności region, z którego się wywodzi - mówi ksiądz Dawid Simon. - Większość z tych

osób nigdy nie była w moim rodzinnym kraju.

Do Polski wyruszyła grupa licząca ponad 50 osób. Warto dodać, że wśród uczestników znalazł się także nowo wyświęcony biskup pomocniczy styryjskiej diecezji Johannes Freitag, który jeszcze do niedawna był proboszczem wspomnianych sześciu parafii. W pierwszej kolejności Austriacy zwiedzili Kraków, później Częstochowę, Wrocław i Opole. Z największą ekscytacją czekali jednak na wizytę w gminie

Gogolin, z którą najbardziej związany jest ksiądz Dawid.

- Wpierw nasze kroki skierowaliśmy do Kamienia Śląskiego, miejsca narodzin św. Jacka - opowiada ksiądz Dawid. - Tam zwiedzaliśmy kościół parafialny, sanktuarium i sanatorium, gdzie każdy przy kawie mógł posmakować śląskiego kołoczka.

Później udano się do kościoła parafialnego w Malni, by tam poznać historię tego miejsca. Ksiądz Dawid opowiedział o budowie obiektu sakralnego, a także przy-

bliżył sylwetkę ojca Józefa Cebuli, błogosławionego męczennika z czasów II wojny światowej.

Po zwiedzaniu w kościele sprawowana była dwujęzyczna liturgia pod przewodnictwem księdza Dawida. W uroczystości udział wzięli także parafianie z Malni oraz rodzina kapłana posługującego w Austrii.

- Modliliśmy się o Boże błogosławieństwo dla moich parafian oraz dla mieszkańców Malni i Odrowąża - wspomina kapłan. - W

uroczystym „Te Deum” podziękowaliśmy Bogu za wszystkich ludzi, którzy stanęli na mojej drodze.

Warto dodać, że również Austriacy przygotowali się do tego wydarzenia. Po wyjściu ze świątyni każdy z uczestników liturgii otrzymał butelkę piwa z wizerunkiem nowo wyświęconego biskupa pomocniczego Johanna Freitaga.

- Biskup Freitag bardzo chciał uczestniczyć we mszy świętej, jednak z uwagi na obowiązki duszpasterskie,

już o poranku musiał wrócić do swojej diecezji - opowiada ksiądz Dawid.

Następnie grupa przyjechała do Odrowąża, by zobaczyć dom rodzinny księdza Dawida. Kolejnego dnia (18 maja) Austriacy wrócili do swojego kraju. Wizyta w Polsce bardzo im się spodobała, a nasz kraj wywarł na nich ogromne wrażenie. Niewykluczone, że zagraniczni goście przyjadą do nas po raz kolejny.

Michał Mandola, fot.
Pfarre St. Peter-Freienstein

Uważajcie na sarny!

Zdarza się, że na terenie parku miejskiego przy ulicy Ligonja w Gogolinie przebywają sarny. Nie każdy jednak wie, iż mogą one stanowić poważne zagrożenie dla ludzi. Lokalny działacz proekologiczny Rafał Świerad radzi, jak reagować w takich sytuacjach.

W ostatnim czasie redakcja „Tygodnika Krapkowickiego” otrzymała kilka interwencji w sprawie dzikiej zwierzyny przebywającej na terenie parku. Mowa o sarnach.

- Kilkanaście dni temu organizowaliśmy piknik rodzinny w tym miejscu - mówi mieszkanka Gogolina, która poinformowała nas o całej sytuacji (dane do wiadomości redakcji). - Na terenie parku przebywało całkiem sporo osób, w tym także dzieci. Część przesiadywała w okolicach tętni, inni uprawiali sport.

Osoby z zainteresowaniem przyglądały się sarnom. Nieświadomi zagrożenia ludzie podchodzili bardzo blisko do zwierzyny, a niektórzy próbowali sobie robić zdjęcia. Sęk w tym,



Sarenki często pojawiają się w parku miejskim przy ulicy Ligonja w Gogolinie. Pamiętajmy, żeby nie podchodzić do tych zwierząt.

że może to doprowadzić do niebezpiecznej sytuacji.

- Wydawało nam się, że te zwierzęta były lekko spłoszone i nie wiedziały jak

z tego parku się wydostać - tłumaczy interweniująca. - Zastanawialiśmy się, czy sprawy nie zgłosić do straży

miejskiej, albo do innych służb.

Zwierzęta sobie poradzą

Okazuje się jednak, że sarny wcale nie potrzebują pomocy ze strony służb. Wyjaśnia to Rafał Świerad, działacz proekologiczny z Gogolina oraz członek gogolińskiej rady ds. ekologii.

- Sarny spokojnie sobie poradzą, potrafią wysoko skakać - mówi Rafał Świerad. - Powodów, dla których pojawiają się one w tym parku, może być wiele. Najlepsze jednak co człowiek może dla tych ssaków zrobić, to zostawić je w spokoju. Jedynym zagrożeniem dla zwierząt w tej części miasta mogą być samochody poruszające się ulicą Ligonja. W parku zasadniczo nic im nie grozi.

Rafał Świerad tłumaczy, że sarny to piękne ssaki, ale mogą one stanowić poważne zagrożenie dla człowieka. W razie niebezpieczeństwa reagują one instynktownie.

- Pamiętajmy, że sarny mają bardzo słaby wzrok i głównie posługują się zmysłami takimi jak słuch i węch - wyjaśnia Rafał Świerad. - Może się zdarzyć, że takie zwierzę nie zauważy człowieka, który podchodzi zbyt blisko i w konsekwencji może mu wyrządzić krzywdę.

Przykładów nie trzeba szukać daleko. Latem ubiegłego roku jedna z mieszkanki gminy Gogolin została potrącona przez sarnę w Kamieniu Śląskim. Skończyło się na poważnych obrażeniach. Kobieta trafiła do szpitala i przechodziła długą

rekonwalescencję. Do sprawy trzeba więc podchodzić na poważnie.

Jak reagować?

W sytuacji, gdy w parku miejskim w Gogolinie (ale także w każdym innym miejscu) spotkamy sarnę, najlepiej zachować dystans.

- Trzeba te zwierzęta zostawić w spokoju, żeby nie poczuły zagrożenia, bo jak już wspominałem, sarny mają słaby wzrok - przestrzega Rafał Świerad. - Nie wolno też płoszyć tych zwierząt.

Pamiętajmy, że sarny to dzikie zwierzęta, a więc należy zachować czujność. Chodzi przecież nie tylko o nasze bezpieczeństwo, ale także otaczającej nas fauny.

Michał Mandola,
fot. czytelnik



Panie radny, kiedy?!

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Strzeleczyńsku do przysłowiowej tablicy wywołano radnego powiatowego Joachima Kamrada. Rajca usłyszał kilka pytań dotyczących remontu dwóch ważnych dróg, które zostały uszkodzone w wyniku zeszłorocznej powodzi. Ludzie denerwują się, że do tej pory nie zostały one wyremontowane. Odpowiedź jednak nie padła. „Nie znam harmonogramu” - mówił Kamrad.

Na początku wyjaśnijmy, w czym dokładnie tkwi problem. W wyniku wrześniowej powodzi uszkodzona została droga powiatowa w Łowkowicach. Fragment ulicy Prudnickiej właściwie został „zmyty” przez wielką wodę. Szkody zostały tylko doraźnie naprawione - usypano szutrową nawierzchnię i tak już pozostało do dziś.

Gorzej sytuacja wygląda w Pisarzowicach. Tam wciąż nie ma możliwości przedostania się drogą powiatową do Kierpnia. We wrześniu wielka woda zniszczyła przepust i do dziś nikt go nie naprawił.

Jak już zaznaczono, od powodzi minęło wiele miesięcy, a remontów nie widać. Niektórym mieszkańcom regionu brakuje już cierpliwości, a dowodem tego jest ostatnia dyskusja, która wybrzmiała w trakcie ostatniej sesji Rady Miejskiej w Strzeleczyńsku. Podczas obrad radny z Pisarzowic Damian Nowak zadał pytanie radnemu powiatowemu Joachimowi Kamradowi, kiedy droga do Kierpnia będzie znów otwarta.

- Jak długo mieszkańcy jeszcze muszą czekać, żeby w ogóle cokolwiek zaczęło się tam dziać? - pytał Damian Nowak. - Żadnej konkretnej informacji na ten temat nie ma. Czy w ogóle będzie (przepust - przyp. red.) robiony, bo zaczynam w to wątpić! Czy w Łowkowicach droga dalej zostanie tylko „na kamieniu”?

Podobne pytanie Joachimi Kamradowi zadał wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Strzeleczyńsku Marcin Tomala.

- Moje pytanie dotyczy drogi w Łowkowicach - ciągnął wątek radny Tomala. - Czy ma pan bardziej szczegółowe informacje, kiedy to zostanie zrobione? Otrzymałobyśmy bardzo lakoniczną informację ze starostwa powiatowego na ten temat.

Żeby tego było mało, do apelu w sprawie remontu przyłączył się również przewodniczący Rady Miejskiej w Strzeleczyńsku Włodzimierz Wolny. Rajca powiedział wprost, iż taki stan drogi jest wstydem, a szutrowa jezdnia tylko utrudnia komunikację.

Władze gminy Strzeleczyński liczyły na to, że od radnego powiatowego dowiedzą się czegoś więcej na ten temat. Niestety rozczarowanie przyszło bardzo szybko.

Radny kluczył

Było widać, że radny Joachim Kamrad nie wiedział co powiedzieć. Kluczył i tłumaczył się, że nie czuje się upoważniony do udzielania odpowiedzi.

- Nie reprezentuję zarządu ani władzy wykonawczej powiatowej - mówił radny.

Chwilę później radca wspominał, iż „wie o jakimś projekcie” remontu drogi w



Władze gminy Strzeleczyński liczyły na to, że od radnego powiatowego dowiedzą się czegoś więcej.

Łowkowicach, ale szczegółów nie podał. Poinformował także, że władze powiatowe wiedzą o nieczynnym przepuście w Pisarzowicach i... „jest na to jakiś pomysł”.

- Ja w tej chwili nie chciałbym żadnymi terminami szafować, bo nie pamiętam, jak było ustalone - kluczył radny. - Odpowiedzialny za to nie jestem. Nie jestem upoważniony, żeby na ten temat szczegółowo mówić (...). Ja oczywiście dopytam i jak będę dokładnie wiedział, to proszę bardzo, jak będzie komisja, czy sesja, proszę mnie powiadomić i powiem.

Prawda, panie burmistrzu?

Na tym jednak temat się nie zakończył. Przewodniczący Rady Miejskiej Włodzimierz Wolny powiedział, że liczy na

wsparcie i lobbing w sprawie remontu dróg. Prosił, aby Joachim Kamrad poruszał tę sprawę na sesjach powiatowych. W odpowiedzi rajca z powiatu po raz kolejny wspominał lakonicznie o projekcie remontu drogi w Łowkowicach. Podał nawet długość odcinka, na jakim ulica ma być remontowana (około 450 metrów). Wtedy jednak przydarzyła mu się... mała „wtopa”. O potwierdzenie tej informacji poprosił na forum burmistrza Strzeleczyński Marka Pietruszkę. To nieco zdziwiło wóldarza.

- Pan jako radny powiatowy pyta mnie o drogi powiatowe? - pytał z niedowierzaniem Marek Pietruszka.

Joachim Kamrad powiedział, że wcale nie pyta, tylko „chce się upewnić”, bo „nie chciałby źle powiedzieć”.

- Jak to dalej wygląda w terminach, to ja nie wiem - dodał radny powiatowy. - Mogę się przygotować na następny raz.

Myślałem, że pan wie...

Swojego rozczarowania nie krył również Marek Pietruszka. Stał też w obronie mieszkańców gminy Strzeleczyński.

- Ja myślałem, że pan zna plan finansowy - skomentował burmistrz. - Nie dziwię się, że ludzie są sfrustrowani. W przypadku przepustu (...) jest paraliż od 8 miesięcy (...), a to jest zwykły przepust. Podobnie wygląda sytuacja na ulicy Prudnickiej. Tam jest ponad 400 metrów, a tam jest kamień, tam jest szuter.

Przy okazji wyszło na jaw, że to nie koniec popowodziowych problemów w gminie Strzeleczyński. Marek Pietruszka

dodał, że kamień, który został wymyty spod ulicy Prudnickiej, wciąż zalega na terenie przyległych do drogi pól.

- Tego kamienia też nikt nie posprzątał - opowiadał burmistrz. - Nie dziwię się, że ludzie zaczynają się denerwować.

Marek Pietruszka był również zawiedziony tym, że radny powiatowy nie zna szczegółów na temat remontów wspomnianych dróg.

- Sądziłem, że otrzymam jakąś konkretną odpowiedź, no ale pan mówi, że pan nie zna harmonogramu, nie wie pan kiedy, że jest plan, ale nikt nie wie, kiedy - wymienił Marek Pietruszka. - Te odcinki powinny być zrobione doraźnie.

Trzeba jednak przyznać, że Joachim Kamrad podszedł do sprawy pokornie. Próbował tłumaczyć się, że jest w politycznej opozycji, ale tematu nie odpuści.

- Przyjmuję z pokorą te uwagi - podsumował Joachim Kamrad. - Przekażę te informacje staroście.

Mam nadzieję, że radny dotrzyma słowa. Chodzi przecież nie o politykę, ale rozwiązanie poważnego problemu, z którym kierowcy, a także mieszkańcy naszego powiatu zmagają się już od dawna.

Michał Mandola

Puchar, uściski, gratulacje

Chłopcy z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z Dobrej wywalczyli 1. miejsce w Wojewódzkich Zawodach Sportowo-Pożarniczych jednostek OSP i MDP. „To niezwykle sukces, który napawa nas wszystkich ogromnym powodem do radości i satysfakcji” - mówi burmistrz Strzeleczyński Marek Pietruszka.



Zawody wojewódzkie odbyły się na stadionie w Nysie. Udział w nich wzięły drużyny z gminy Strzeleczyński.

Wydarzenie, o którym mowa, odbyło się w sobotę 10 maja na stadionie w Nysie. Udział w nim wzięło 28 drużyn, w tym Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze. Zawody rozegrano w dwóch konkurencjach: ćwiczeniu bojowym oraz sztafecie pożarniczej.

W wydarzeniu udział wzięły również drużyny z gminy Strzeleczyński. Jak się później okazało, zdobyły one wysokie miejsca. Największy sukces osiągnął zespół MDP Dobra, który uplasował się na 1. miejscu.

- Serdeczne gratulacje kieruję również do dziewcząt MDP

Dobra, które zajęły 4. miejsce w województwie - tłumaczy burmistrz Marek Pietruszka. - to piękny wynik, który pokazuje, że nasza młodzież ma ogromny potencjał, serce do walki i prawdziwego strażackiego ducha.

Młodzieżowa drużyna chłopców z Dobrej została doce-



Burmistrz Marek Pietruszka osobiście pogratulował Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej z Dobrej.

niona przez władze gminy Strzeleczyński. W ubiegłym tygodniu odwiedziła Urząd Miejski. Tam z młodymi druhami spotkał się burmistrz Marek Pietruszka.

- To była miła wizyta - tłumaczy Marek Pietruszka. - Była to okazja, by uściskać dłońe naszym młodym bohaterom, zamienić kilka słów, zrobić pa-

miątkowe zdjęcie i na żywo zobaczyć puchar, który przywieźli.

(mim), fot. gmina Strzeleczyński

Tytuł mistrza w gminie Strzeleczy

Podczas wydarzenia zorganizowanego przez Opolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Łosiu tytuł Mistrza Wojewódzkiego w kategorii Rolnik Indywidualny AgroLiga 2024 trafił do Anny i Krzysztofa Szewiorów z Nowego Młyna. To wielkie wyróżnienie dla gospodarzy z gminy Strzeleczy.



Gratulacje dla rolników z Nowego Młyna.

O gospodarzach z Nowego Młyna już kilkakrotnie pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego”. Przypomnijmy, że rolnicy zajmują się hodowlą bydła mlecznego, a także uprawą zboża, kukurydzy i trawy. Warto podkreślić, iż jest to gospodarstwo rolne z

długimi tradycjami, gdyż prowadzone było wcześniej przez dziadków, a następnie rodziców Anny.

Na początku bieżącego roku opublikowaliśmy artykuł o tym, że rodzina Szewiorów została laureatami XXXI edycji Ogólnopolskie-

go Konkursu Rolnik Farmer Roku. Było to wielkie wyróżnienie dla lokalnych gospodarzy. Wówczas rolnikom gratulował burmistrz Strzeleczy Marek Pietruszka, życząc kolejnych sukcesów. Jak się okazuje, tych nie brakuje.

W ubiegłym tygodniu rolnicy z Nowego Młyna otrzymali tytuł Mistrza Wojewódzkiego w kategorii Rolnik Indywidualny AgroLiga 2024. Jak tłumaczy Marek Pietruszka, miano jest w pełni zasłużone.

- To wyróżnienie nie wzięło się znikąd — mówi wójt gminy. - Stoi za nim ogrom pracy, wytrwałości i odwagi w podejmowaniu codziennych wyzwań. Ta piękna uroczystość to dowód na to, że w naszej gminie nie brakuje ludzi z pasją, charakterem i sercem do pracy.

Gratulacje należą się wszystkim wyróżnionym, a szczególnie Państwu Szewiorom za ten zasłużony tytuł i piękny przykład, jaki dają innym.

(mim), fot. gmina Strzeleczy



Kącik Kulinarny Pani Irenki



Dobra sałatka na domowe przyjęcie

Na temat sałatek napisano już morze tekstów i podano w różnych periodykach i książkach kucharskich tysiące przepisów. I ja w mojej skromnej rubryczce, proponowałam wam niejedną sałatkę. Taką do grilla, do obiadu i jako samodzielne danie. I nie ma się co dziwić, bowiem my – Polacy uwielbiamy sałatki. Może nie są one aż tak bardzo popularne w krajach zachodnich czy południowych, choć np. bułgarska sałatka szopska jest po prostu wyborna, a hiszpańska – z owocami morza – to poemat. Tak czy inaczej sałatek nigdy dość. I zapewne każda pani domu – żona, a może i pan, ma tę swoją ulubioną, która stanowi *specialite a la maison* czyli taka specjalność domu albo jak w domu. Skrzętnie te przepisy chronimy, a idąc do kogoś w gości, z góry wiemy, że oto uraczą nas sałatką z zupek ku-ksu (nawet dobra!), pyszną sałatką śledziową z buraczkami czy pocziwy kartfelsalat, który też trzeba umieć przyrządzić, starannie dobrać składniki itp. A są mistrzowie w jej przygotowaniu. Dziś natomiast, zaproponuję sałatkę na kameralne domowe przyjęcie. Może warto błysnąć czymś nowym, uroczystym i wykwintnym, nawet, jeśli wymaga ona nieco starania i czasu, bo, jak sama nazwa mówi, to:

„Sałatka cesarska” (nie mylić z Cezarem)

Składniki: (na sporą salaterkę)

1. Ok. 800 g piersi z kurczaka
2. Pół łyżeczki słodkiej papryki w proszku
3. 2 łyżki mąki kukurydzianej
4. 2 średnie ząbki czosnku
5. 1 bułka ciabatta (do kupienia w marketach)
6. 1 sałata lodowa lub dwie rzymskie (albo mix)

7. 10 pomidorków koktajlowych
8. 2 papryki pieczone w zalewie z oliwy (jest w sklepach)
9. Sól, pieprz + oliwa z oliwek do smaku

Na sos:

1. 2 średnie ząbki czosnku
2. 1 cytryna
3. 3 fileciki anchois
4. 1 mały prawdziwy jogurt grecki (ok. 150 ml)
5. łyżeczka sosu worcester (powinien być w każdej kuchni)
6. 1 łyżka czerwonego octu winnego
7. 50 g startego parmezanu
8. Pół pęczka świeżej bazylii

Przepis:

- filety z kurczaka myjemy, usuwamy błonki i obsuszamy ręcznikiem papierowym

- następnie filety doprawiamy papryką, solą i pieprzem ze wszystkich stron i obtaczamy w mące kukurydzianej

- tak sprawione mięso przykrywamy papierem i rozbijamy tłuczkiem na grubość ok. 2 cm

- mięso smażymy na oliwie na mocno złoty kolor, po czym kroimy je w paski szerokości ok. 1 cm

- na patelni grillowej lekko podsmażamy ok. 1,5 cm kromki pokrojonej ciabatty, po czym smarujemy je czosnkiem i także kroimy w 1 cm kawałki (paski)

- do blendera wkładamy resztę czosnku, sok z całej cytryny, pół ilości parmezanu, fileciki anchois, jogurt, sos worcester, winny ocet i listki bazylii (część)

- całość miksujemy na dość gładki sos

- na półmisek wykładamy naszą poszarpaną sałatkę lub ich mixt, na nią kładziemy przecięte na pół pomidorki koktajlowe, kawałki kurczaka i ciabaty

- całość polewamy naszym dressingiem

- podajemy sałatkę ozdobioną listkami bazylii i posypujemy resztą parmezanu

Ta sałatka jako żywo przypomina nam inną – o podobnej nazwie „Cezar”, ale uważam, że moja jest lepsza i wykwintniejsza.

Pani Irenka

Brukarstwo, roboty ziemne, rozbiórki
posadzki betonowe, przyłącza wodne i kanalizacyjne, usługi sprzętem budowlanym

www.kopkabruk.pl
info@kopkabruk.pl

KOPKA
Hubert Kopka
Golczowice 12
48-250 Głogówek
tel. 880 589 872

MKR www.mkrtechnika.eu
TECHNIKA Sp. z o.o.

Zatrudni na stanowisko:

KONSTRUKTOR
BUDOWY MASZYN I URZĄDZEŃ

► Wymagana podstawowa znajomość programów CAD
► Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
► Możliwość przyuczenia

e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym się dzieli z innymi.”
Jan Paweł II

PODZIĘKOWANIA

dla wszystkich firm biorących udział w Krapkowickim Biegu Sztafetowym Zakładów Pracy „Sztafeta Dobroczynności” oraz dla wszystkich osób wspierających tę wspaniałą inicjatywę.

SENTREX, PIOMAR, VENUS-BRUK, OSIEDLE MIESZKANIOWE LIGONIA, BISCHOF + KLEIN POLSKA GMBH, ZAKŁAD USŁUG BRUKARSKICH S.C NORBERT ANDRZEJ ROMAN GRUSZKA DOBRA, FILPLAST NIERUCHOMOŚCI SP. Z O.O., BANK SPÓŁDZIELCZY W KRAPKOWICACH, CHESPA WYKROJNIKI, MG BAU, STAROSTWO POWIATOWE KRAPKOWICE, KRAPKOWICKIE CENTRUM ZDROWIA, ZIMMERMANN, ŚLĄSKIE KRUSZYWA NATURALNE, Bilfinger ISP Poland Sp. z o.o., BUDOPAP, AGROLAND, STYLBRUK, DOMEX

dziękują

FUNDACJA
POMOC



HUBERT JASKÓŁKA

Międzynarodowa integracja

Młodzi mieszkańcy gminy Walce i ich czescy rówieśnicy aktywnie budują przyjaźnię i wspólnotę, korzystając z międzynarodowych projektów edukacyjnych i sportowych. To nie tylko okazja do integracji, ale też do wspólnej zabawy i zdrowej rywalizacji.

15 maja polska młodzież wraz z kolegami z czeskiej gminy Česká Ves odwiedziła malownicze Jeskyně Na Špičáku. Po powrocie odbyły się zajęcia integracyjne organizowane przez tamtejszą szkołę podstawową, które sprzyjały nawiązywaniu nowych znajomości i przelamywaniu barier językowych.

Tego samego dnia w miejscowości Česká Ves odbyła się wspólna przejażdżka na hulajnogach. Polskie i czeskie dzieci świetnie się bawiły, pokazując, że granice nie muszą dzielić – mogą łączyć poprzez wspólne działania.

Kulminacją sportowego tygodnia był I Turniej Unihokeja, rozegrany 17 maja w hali sportowej Sportovní hala pro Jeseník. Reprezentacje

gminy Walce oraz ich czescy partnerzy stanęli do rywalizacji, pokazując zaangażowanie i ducha zespołowego. Organizatorzy zapowiedzieli już kolejne spotkanie – II Turniej Unihokeja odbędzie się 15 czerwca 2025 roku w sali gimnastycznej Publicznej Szkoły Podstawowej im. Josepha von Eichendorffa w Walcach. Już teraz wiadomo, że sportowe emocje i polsko-czeskie relacje będą się zacieśniać.

Takie inicjatywy to dobry przykład na to, jak młodzi ludzie z obu stron granicy mogą wspólnie tworzyć przestrzeń do nauki, zabawy i wzajemnego poznawania się – bez zbędnych podziałów i z uśmiechem na twarzy.

(laba), fot. gmina Walce

Unihokej, hulajnogi, jaskinie i wspólna integracja to przepis na przyjaźń bez granic.



Studencka sztuka zagościła w pałacu

W Pałacu Rozkochów odbył się wernisaż studentów studiów podyplomowych Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu, kierunku Malarstwo. Pod hasłem „Wizje nieoczywiste” ośmiu młodych artystów zaprezentowało kilkadziesiąt różnorodnych prac, które łączy jedno - oryginalne podejście i szerokie spektrum tematów.



Z artystami przeprowadzono ciekawe rozmowy o ich pasji.

Na wystawie znalazły się obrazy wykonane różnymi technikami – od abstrakcji, przez pejzaże, portrety, akty, aż po dzieła poruszające ważne kwestie społeczne. Prowadzący wieczór, Piotr Kulczyk, przeprowadził z artystami ciekawe rozmowy o ich pasji i specyfice nauki na ASP, co pozwoliło gościom lepiej zrozumieć twórcze intencje i kulisy powstawania prac.

Atmosferę dopełnił muzyczny występ duetu Laff Rock – Dagmary i Adama, który dodał wydarzeniu energii i przyjemnego klimatu.

Wystawę można oglądać w pałacowych przestrzeniach podczas kolejnych weekendów aż do 14 czerwca.

Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji przedsięwzięcia, a szczególnie Natalii Żydek z Klubu Przyjaciół

Pałacu Rozkochów, której pomysł i zaangażowanie zapoczątkowały tę inicjatywę.

To jednak nie koniec artystycznych wrażeń, ponieważ 18 maja o godz. 13.00 odbył się otwarty plener malarstwa dla wszystkich chętnych. Udział był bezpłatny i stworzył świetną okazję do wspólnego tworzenia i integracji lokalnej społeczności z młodymi artystami.

(laba), fot. Andrzej Dereń/Pałac Rozkochów

Wygodniej i bezpieczniej dla pieszych

Zakończyła się przebudowa chodnika przy ul. Reymonta w Broczu.

Mieszkańcy mogą już korzystać z nowej, wygodnej nawierzchni, która zastąpiła stary i często uszkodzony chodnik.

W ramach prac wykonano solidną podbudowę oraz położono kostkę betonową, co zapewnia trwałość i estetykę nawierzchni. Zamontowano także nowe krawężniki oraz studzienki kanalizacji deszczowej, poprawiające odprowadzanie wody i minimalizujące ryzyko podtopień w czasie opadów.

Investycja została sfinansowana z budżetu Powiatu Krapkowickiego, a wsparcie finansowe udzieliła także gmina Walce. To przykład dobrej współpracy samorząd-



Nowy chodnik na ul. Reymonta w Broczu już gotowy.

dów, która przekłada się na poprawę jakości infrastruktury lokalnej.

Mieszkańcy Brocza z pewnością docenią komfort i bezpieczeństwo.

(mar), fot. gmina Walce

Gminny Dzień Dziecka tuż-tuż

Balony, piana, wata cukrowa i... bajkowe postacie? To nie sen, a zapowiedź tego, co wydarzy się już 31 maja przy Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach.

Tegoroczny Gminny Dzień Dziecka zapowiada się jak prawdziwy festiwal dziecięcej radości. W programie wszystko, co mali (i całkiem duzi) uczestnicy lubią najbardziej: dmuchańce, modelowanie balonów, malowanie twarzy, tatuaże, wata cukrowa, popcorn, a do tego piana party, która z pewnością rozkręci atmosferę.

Na najmłodszych czeka specjalnie przygotowany kącik malucha, a na wszystkich – niespodzianki i postać z bajki, która zadba o uśmiechy nawet najbardziej nieśmiałyh dzieciaków.

To będzie popołudnie, którego dzieci nie zapomną – bo nie chodzi tylko o atrakcje, ale o

wspólne spędzenie czasu i radość, którą dzielić będzie można bez ograniczeń.

Wydarzenie odbywa się pod patronatem medialnym „Tygodnika Krapkowickiego”.

(laba)

Odwaga, autentyczność i dobra energia

Jak mówić o sobie z dumą i bez tremy? Tego młodzież uczyła się podczas warsztatów w Bibliotece Głównej w Strzeleczkach, prowadzonych przez Dominikę Bassek.

„Odwaga, styl i siła – niech świat zobaczy, kim naprawdę jesteś!” – pod tym hasłem 17 maja w Bibliotece Głównej w Strzeleczkach odbyły się wyjątkowe warsztaty rozwojowe

dla młodzieży. Spotkanie poprowadziła nasza redakcyjna koleżanka Dominika Bassek – konferansjerka i prezenterka z doświadczeniem scenicznym i telewizyjnym, która tego

dnia podzieliła się z młodymi uczestnikami swoją wiedzą, pasją i – co równie ważne – autentycznością. Podczas kilkugodzinnych zajęć młodzież uczyła się, jak pokonać treść,

wych. Program warsztatów obejmował zarówno pracę z głosem i ruchem scenicznym, jak i zabawne, ale celne ćwiczenia z autoprezentacji i storytellingu.

- Nie chodzi o to, by być idealnym. Chodzi o to, by być sobą i czuć się z tym świetnie – mówiła Dominika Bassek, zachęcając uczestników do odwagi i autentyczności.

Warsztaty poświęciły również uwagę jednej z największych barier młodych ludzi: stresowi związanemu z wystąpieniami publicznymi. Dominika Bassek podkreślała, że trema nie jest przeszkodą – to naturalna reakcja, którą można przekuć w siłę. Uczyla prostych technik radzenia sobie z napięciem – od oddechu przeponowego po pozytywne nastawienie przed wejściem „na scenę”.

- Gdy masz treść – to znaczy, że Ci zależy. Wykorzystaj tę energię! - motywowała.



Warsztaty z autoprezentacji i pewności siebie dla młodzieży odbyły się w ramach Tygodnia Bibliotek.

Nie zabrakło także miłego akcentu integracyjnego – wspólnego śniadania w pakiecie z warsztatami przygotowanymi przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Strzeleczkach. Na zakończenie każdy uczestnik wypełnił kartę „SuperMoc”, zapisując w niej to, co odkrył w sobie tego dnia.

- Nasze warsztaty to przestrzeń, w której młodzież może odkrywać swoją siłę, odwagę i wyjątkowość. Poprzez zabawę,

pracę z głosem, ruchem i emocjami uczymy je, jak pewnie mówić o sobie, wyrażać swoje zdanie i radzić sobie ze stresem. Chcemy, by każde dziecko poczuło, że ma prawo być sobą – bez lęku, bez tremy, z poczuciem swobody i radości – mówi Martyna Stanowska, Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczkach. - Uważam, że pewność siebie to nie jest wrodzona cecha, ale umiejętność, której można się nauczyć, a my pokazu-

jemy, jak to zrobić. Dzięki zaangażowaniu i wsparciu profesjonalisty zajęcia przyniosły wspaniałe efekty – dzieci wyniosły z nich nie tylko nowe umiejętności, ale też mnóstwo pozytywnej energii i wiary w siebie – dodaje.

Warsztaty odbyły się dzięki współpracy Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczkach oraz Gminy Strzeleczki.

(dl)



W czasie warsztatów odbyły się również zabawne ćwiczenia oddechowe.

dla młodzieży. Spotkanie poprowadziła nasza redakcyjna koleżanka Dominika Bassek – konferansjerka i prezenterka z doświadczeniem scenicznym i telewizyjnym, która tego

dnia podzieliła się z młodymi uczestnikami swoją wiedzą, pasją i – co równie ważne – autentycznością. Podczas kilkugodzinnych zajęć młodzież uczyła się, jak pokonać treść,

Szukamy pracowników!
Praca od zaraz!

izoflex.pl
elewacja

PRACOWNIK PRODUKCJI
Zlecenie / pełny etat
Krapkowice 47-300, Ul. Limanowskiego 53
Kontakt: zamawiam@izoflex.pl, 77 407 81 80

sklep **Roma** ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE **Lotto**

W sklepach akceptujemy karty płatnicze: MOJE MOJE Maestro MasterCard VISA VISA Electron

Malnia, ul. Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula, ul. Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

667-467-164

ENERGIA FITNESS

DRUKUJEMY NA ŚCIANACH

NARZEKAJ, POD GÓRĘ, ZMIERZASZ NA SZCZYT

www.partner-projekt.pl

SENTREX

ul. Kamienna 79, 47-320 Gogolin
www.sentrex.com.pl
kariera@sentrex.com.pl

W związku z rozwojem firmy, poszukujemy pracowników do działów:
Produkcja, Utrzymanie Ruchu, Zakupy, Sprzedaż

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- Atrakcyjne wynagrodzenie, dostosowane do doświadczenia i umiejętności
- Możliwość rozwoju zawodowego
- Pracę w przyjaznym i wspierającym zespole
- Benefity pracownicze

Czekamy na Ciebie - pracuj z nami!

Nowy głos w sprawie środowiska

W czwartek (15 maja), w sali narad Urzędu Miejskiego w Zdzeszowicach odbyło się historyczne spotkanie, podczas którego burmistrz Sylwester Gidel powołał członków Społecznej Rady Przyrody. Nowa inicjatywa ma charakter doradczy i skupia się na ochronie środowiska, zrównoważonym rozwoju oraz wyzwaniach hydrologicznych gminy.



W sali narad Urzędu Miejskiego w Zdzeszowicach odbyło się spotkanie, podczas którego burmistrz Zdzeszowic Sylwester Gidel powołał członków Społecznej Rady Przyrody.

Społeczna Rada Przyrody będzie wspierać samorząd w kształtowaniu polityki ekologicznej, proponować rozwiązania w zakresie ochrony przyrody oraz inicjować działania edukacyjne. Już podczas pierwszego spotkania padło wiele cennych i inspirujących głosów. Głównym tematem była realizacja w kontekście przyrodniczym i hydrologicznym, to ważne

wyzwanie, które podjęte zostanie wspólnie.

W skład Społecznej Rady Przyrody weszli: Jadwiga Koziołek, Sara Sebrała, Justyna Biela, Marcin Dykowski oraz Marek Zarankiewicz. Burmistrz Zdzeszowic pogratulował wszystkim powołanym członkom rady.

„Jestem pełen nadziei na owocną współpracę i liczę na Wasze wsparcie, wiedzę i wrażliwość w działaniach

na rzecz zrównoważonego rozwoju naszej gminy. Dziękuję również Radnym Rady Miejskiej w Zdzeszowicach za obecność i aktywne uczestnictwo w spotkaniu. Przed nami dużo pracy, ale – jak pokazało wczorajsze spotkanie – mamy silny zespół, wspólny cel i dobre fundamenty” – podkreślił Sylwester Gidel.

(matt), fot. Fb Burmistrz Zdzeszowic Sylwester Gidel

Dadzą przedmiotom drugie życie

Od czerwca na targowisku miejskim w Zdzeszowicach rusza pchli targ. To świetna okazja do sprzedaży lub wymiany rzeczy używanych i niepotrzebnych przez osoby nieprowadzące działalności gospodarczej.



Warto zarezerwować sobie pierwszy czerwcowy weekend i wybrać się na pchli targ, być może właśnie tam czeka na kogoś „przedmiot z duszą”.

W dobie konsumpcjonizmu, gdy zalewani jesteśmy nowymi produktami, a stare lądują na śmietniku, pojawia się coraz więcej inicjatyw, które nadają rzeczom drugie życie. Od czerwca mieszkańcy Zdzeszowic i okolic będą mogli przekonać się, że ich „niepotrzebne skarby” mogą stać się czymś małym odkryciem. W każdą pierwszą niedzielę miesiąca na miejskim targowisku zagości pchli targ – miejsce, gdzie przypadkowe znaleziska stają się historiami

do opowiedzenia. Pchle targi to nie tylko okazja do taniego zakupu, ale też przestrzeń wymiany – nie tylko przedmiotów, ale i wspomnień. Stare porcelanowe filiżanki, winylowe płyty, retro meble czy dziecięce zabawki – każdy z tych przedmiotów ma swoją historię, którą może kontynuować w nowym domu.

Ekologia i lokalna społeczność

Celem targu jest nie tylko handel, ale też promocja ekologicznych postaw i integracja

mieszkańców. Zamiast wyrzucić, warto dać rzeczom szansę na nowego właściciela. To prosty sposób, by ograniczyć odpady i pokazać, że moda na „używane” może być stylowa”.

Pchli targ będzie otwarty w każdą pierwszą niedzielę miesiąca od 8.00 do 14.00. Udział jest bezpłatny, a wystawić może się każdy, kto nie prowadzi działalności gospodarczej. Wystarczy przynieść swój koc, kartony lub mały stolik i zamienić się w handlarza na kilka godzin. Dla odwiedzających będzie to szansa na znalezienie unikatowych przedmiotów – od książek po ubrania, od narzędzi po kolekcjonerskie drobiazgi. Na takich targach zawsze trafiają się perełki, których nie kupisz w sieciówkach”. W dobie cyfryzacji pchle targi stają się też alternatywą dla zakupów online. To na nich można dotknąć przedmiotu, porozmawiać ze sprzedającym i poczuć klimat prawdziwego handlu.

(matt)

Inspiracje dla rozwoju lokalnej społeczności

W dniach 8-11 maja delegacja z sołectwa Oleszka uczestniczyła w wyjeździe studyjnym liderów odnowy wsi z Opolszczyzny. Zwieńczeniem wyjazdu był udział w tzw. „Dniu Polskim” podczas Kongresu Odnowy Wsi i Rozwoju Obszarów Wiejskich.



Delegacja z sołectwa Oleszka uczestniczyła w wyjeździe studyjnym liderów odnowy wsi z Opolszczyzny.

Podróż studyjna liderów odnowy wsi z Opolszczyzny za nami 8 maja uczestnicy odkrywali inspirujące rozwiązania w Parku Szczodre w gminie Długoleka, gdzie mogli zobaczyć, jak mądrze prowadzona rewitalizacja przywraca blask historycznym miejscom i pomaga w tworzeniu nowych przestrzeni dla lokalnej społeczności.

Z kolei 9 maja był dniem pełnym wrażeń w parku krajobrazowym Dolina Baryczy. Biorący udział w wyjeździe zwiedzali stawy Milickie - niesamowity rezerwat przyrody, pełen inspiracji

w Miliczu, w którym znajduje się Muzeum Bombki. Uczestnicy odwiedzili również Muzeum Drzewa.

10 maja cała grupa z województwa opolskiego wzięła udział w „Dniu Polskim” podczas Europejskiego Kongresu Odnowy Wsi i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Europejski Kongres Odnowy i Rozwoju Wsi był trzydniowym wydarzeniem, zorganizowanym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w ramach polskiego przewodnictwa w Radzie UE. Przyciągnął on blisko 4500 osób - uczestników

paneli, debat i warsztatów, a także zwiedzających wystawę towarzyszącą. Kongres z jednej strony był miejscem dyskusji politycznej o przyszłości rolnictwa i obszarów wiejskich, a z drugiej prezentacją polskiego folkloru i okazją do degustacji wspaniałej, polskiej żywności. Najważniejszym miejscem - prowadzonej w ciągu trzech dni debaty - była sala plenarna, gdzie swoje tematy zaprezentowało ponad 100 ekspertów.

(matt), fot. sołectwo Oleszka/Fb Odnowa Wsi Opolskie

Każde zdjęcie, to kawałek wspólnej historii

Mieszkańcy Jasionej szykują się do wyjątkowego wydarzenia - obchodów 740-lecia swojej miejscowości, które odbędą się 28 czerwca. Z tej okazji organizatorzy zwracają się z prośbą do wszystkich, którzy mogą wzbogacić jubileuszową opowieść o wsi swoimi wspomnieniami, zdjęciami lub ciekawostkami historycznymi.

Aby uczcić długą i bogatą historię Jasionej, sołectwo zbiera: archiwalne fotografie (sceny z życia wsi, dawne budynki, wydarzenia), wspomnienia i opowieści przekazywane z pokolenia na pokolenie, legendy i nieznanne fakty związane z miejscowością, a także dokumenty i inne pamiątki związane z miejscowością.

Wszelki istotne zasoby w wersji cyfrowej można przesyłać na maila – solectwojasiona@gmail.com. Materiały drukowane lub inne można przekazywać po bezpośred-



Każdy może wzbogacić jubileuszową opowieść o wsi swoimi wspomnieniami.

nim skontaktowaniu się z sołtysem wioski do 25 maja. Uroczystości rocznicowe będą okazją nie tylko do

wspomnień, ale też do integracji i dobrej zabawy.

(matt), fot. Fb Sołectwo Jasiona

Sport, integracja i zabawa mimo kapryśnej pogody

Deszcz nie przeszkodził mieszkańcom Krapkowic w świętowaniu. W sobotę, 17 maja, w Krapkowicach na terenie rekreacyjno-sportowym przy krytej pływalni Delfin odbył się z okazji zbliżającego się Dnia Matki i Dziecka „Festyn Rodzinny ze św. Janem Pawłem II”.



Jednym ze współorganizatorów Festynu Rodzinnego „Dzień Matki i Dziecka ze św. Janem Pawłem II” był radny Denis Opiola.

Organizatorami imprezy byli krapkowiccy społecznicy. W ramach wydarzenia odbył się turniej piłkarski oraz siatkarski, w którym udział wzięły drużyny złożone z dzieci, rodziców oraz dziadków. Przed publicznością wystąpiło łącznie 16 zespołów.

- To było pierwsze tego typu wydarzenie zorganizowane

przez nas w Krapkowicach – mówi „Tygodnikowi Krapkowickiemu” jeden ze współorganizatorów Denis Opiola. – Mimo deszczowej aury o godzinie 9.15 na boiskach piłki nożnej i siatkówki stawiły się całe rodziny. Był to czas wspólnych aktywności i integracji, w której uczestniczyły osoby różnych pokoleń, a sport był

głównym elementem rozrywki i wymiany doświadczeń. A wszystko to w duchu fair play i w iscie piknikowej atmosferze. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tej imprezy, uczestnikom oraz sponsorom.

Dla najmłodszych przygotowano dodatkowe atrakcje w postaci animacji, gier i



W trakcie imprezy uczestnicy rywalizowali w turniejach sportowych: m.in. w siatkówce.

zabaw, dmuchańców, zbrojnej karawany kupieckiej, a także pokazów strażackich i pierwszej pomocy, które przeprowadzili druhowie z jednostki OSP Steblów.

Na uczestników czekał również kąpek słodkości złożony z domowych ciast oraz deserów, wata cukrowa, popcorn i ciepłe napoje. Ponadto można było posilić się również kielbaską z grilla.

Przeprowadzono także licytacje m.in. koszulek i piłek z autografami sportowców, a także dla odwiedzających festyn przygotowano specjalne fanty.

- Przeprowadziliśmy licytacje piłek, koszulek sportowych jak również limitowanych wersji płyt z autografami piosenkarzy – przekazał naszej gazecie współorganizator wyda-

rzenia Arkadiusz Kosicki. Odbył się również konkurs śpiewu dla dzieci.

Do akcji przyłączyło się wielu lokalnych przedsiębiorców. Patronat nad imprezą objął Biskup Opolski, Burmistrz Krapkowic, Kapelan Ludzi Sportu Opolszczyzny. Natomiast patronat medialny sprawował „Tygodnik Krapkowicki”.

(dl)

Pchli Targ w Ścigowie



Bazar rzeczy używanych prosto z Holandii

U nas znajdziesz wszystko! Od zabawek, odzieży, książek czy antyków po naczynia, meble, artykuły ogrodowe, sprzęt AGD i RTV, rowery za przystępną cenę.

Czekamy na Was od rana do wieczora już od najbliższego **czwartku 22 maja!**



ARIEDEL
PLANTACJE CHOINEK ŻYWYCH
Ścigów k. Strzeleczek,
ul. Wiejska 39

Mówimy jak jest

W ostatnim czasie w przestrzeni publicznej pojawiło się wiele fałszywych informacji, niedomówień i hejtu skierowanego w stronę naszej redakcji. Niczym przed laty Mariusz Max Kolonko - dziś my „mówimy, jak jest”. Zachowując fakty, opierając się o dokumenty i poddając je pod ocenę czytelnika.

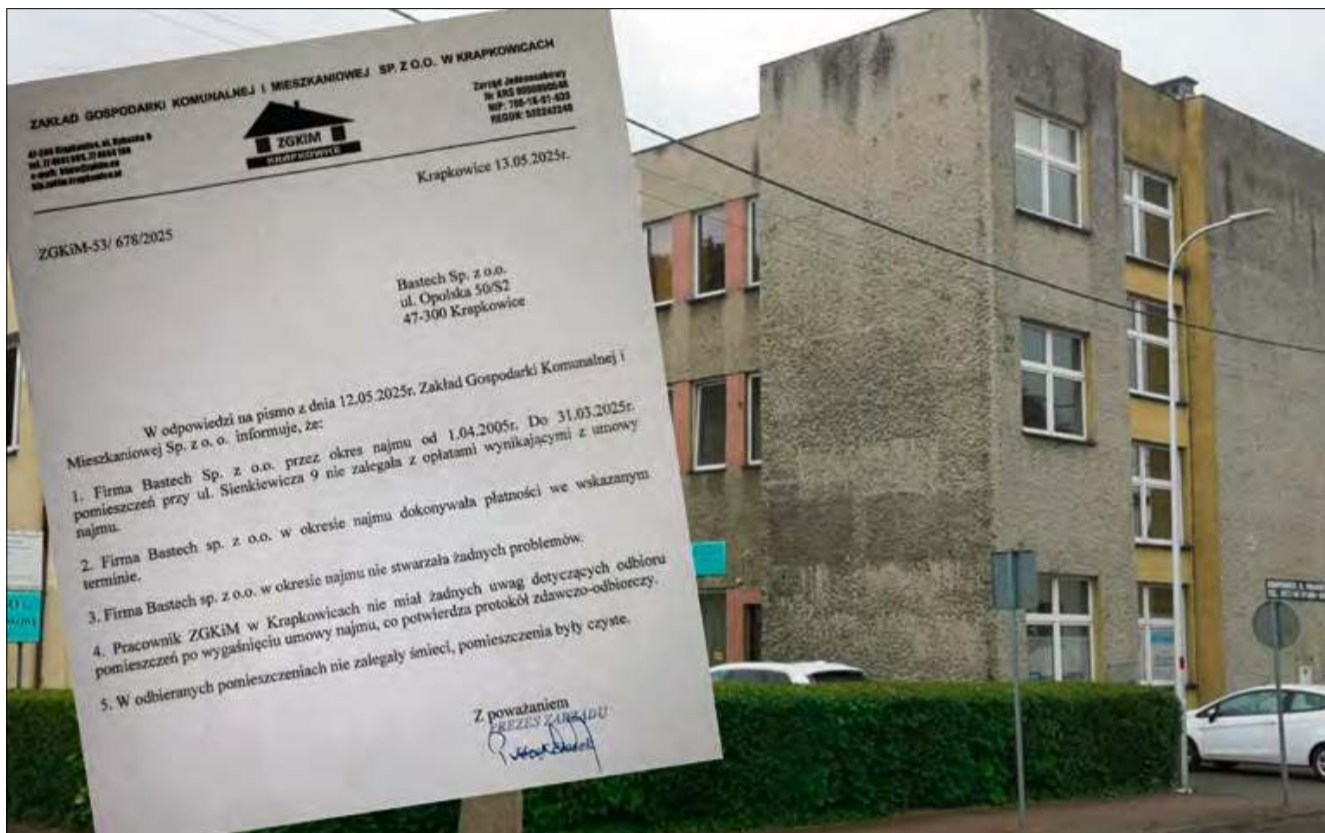
Usuwanie Tygodnika z przestrzeni publicznej

Zaczął się niewinnie wiosną minionego roku. Najpierw zmuszono nas do zdjęcia banerów reklamowych gazety w przestrzeni publicznej. Największy z nich za zgodą zarządcy budynku, gminnej spółki Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, wisiał zgodnie z umową dzierżawy od 1 października 2006 r. na ścianie bocznej kamienicy przy ulicy Głowackiego 16 w Krapkowicach. W tym przypadku 29 kwietnia 2024 r. najpierw dostaliśmy pismo nakazujące ściągnięcie baneru, a później na prywatnym profilu wiceburmistrza Krapkowic w mediach społecznościowych wymyślono „zabawę koncepcyjną” na mural. Na profilu Arnolda Joszki napisano wtedy tak: „Zwolniła nam się ściana na pierwszym budynku przy wjeździe do centrum miasta, od strony mostu na Odrze. Idealne miejsce na kolejny ładny mural. Ja swoją propozycję już mam. A co Wy na tej ścianie byście namalowali? Wasze prace graficzne wysyłajcie do końca przyszłego tygodnia 18.08.2024 na adres promocja@krapkowice.pl lub jako załącznik w wiadomości Messenger. Dla najciekawszej (-szych) przewiduję prywatnie nagrodę. Wchodźcie w temat?”.

W uzasadnieniu wypowiedzenia umowy pod powierzchnią reklamową z 29 kwietnia 2024 r. napisano, „że zgodnie z decyzją właściciela nieruchomości przy ul. Głowackiego 16 tj. Gminy Krapkowice, ściana szczytowa budynku zostanie wyremontowana w okresie letnim bieżącego roku i przeznaczona na cele gminne (wykonanie muralu)”.

Minęło 9 miesięcy, a na ścianie dalej nic. Zapytaliśmy więc w listopadzie 2024 r. w krapkowickim magistracie, co z rzekomą zabawą i muralem.

„Zamieszczony w dniu 09.08.2024 post na profilu Zastępcy Burmistrza Arnolda Joszko był zachętą do zaproponowania te-



Dokument jasno odpowiada na wszystkie pomówienia dotyczące „Tygodnika Krapkowickiego”, które w ostatnim czasie pojawiły się w mediach społecznościowych.

matów graficznych, które mogłyby zostać umieszczone na ścianie budynku przy ul. Głowackiego 16 w Krapkowicach, w formie graffiti. Nie był to typowy konkurs, gdyż nie zawierał żadnego regulaminu, a jedynie rozeznanie opinii mieszkańców w tej tematyce. Na podanego w poście maila wpłynęły 3 prace. W 18 komentarzach pod postem mieszkańcy sugerowali opisowo, co mogłoby zostać namalowane. W związku z tym, że przesłane propozycje graficzne nie przedstawiały zakładanych walorów, nie została wybrana żadna propozycja. Sytuacja powodziowa natomiast spowodowała, że prace przy ścianie nie zostały podjęte. Odłożono je do wiosny przyszłego roku.”

Wiosna rozkwitła już w pełni, więc zapytaliśmy o to ponownie. Na odpowiedź urzędu czekamy.

Zastanawiać może, dlaczego „zabawa koncepcyjna” w sprawie gminnego obiektu, została przeprowadzona w formie nieoficjalnej – za pośrednictwem prywatnego profilu w mediach społecznościowych, a nie przez oficjalne kanały komunikacji urzędu. Propozycje i zgłoszenia należało między innymi przesyłać na adres mailowy urzędu? Gminni decydenci poszli jeszcze dalej...

Zamiast wykupu - wypowiedzenie

Wielu z naszych Czytelników zastanawia się w ostatnim czasie: „skąd ta przeprowadzka? Nie było Wam tam dobrze?”. Ano było. W naszej byłej siedzibie przy ulicy Sienkiewicza byliśmy od 1 kwietnia 2005 r. Wynajmowaliśmy od Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Krapkowicach, której większościowym udziałowcem jest gmina Krapkowice, pomieszczenia na parterze od niespełna 20 lat. 3 września 2024 r. zarząd naszego wydawnictwa spotkał się z burmistrzem Andrzejem Kasiurą oraz wiceburmistrzem Arnoldem Joszko, by zaproponować wykup wynajmowanych przez nas do tej pory pomieszczeń. Dlaczego? Jak każdy przedsiębiorca stawiamy na rozwój i takie plany inwestycyjne oraz pomysł mieliśmy względem siedziby przy Sienkiewicza. Poza tym, w pierwszej kolejności chcieliśmy wesprzeć wykupem budżet krapkowickiej „komunalki”. Po spotkaniu z włodarzami na pytanie, czy prosba o wykup będzie rozpatrzona pozytywnie usłyszeliśmy „Nie wykluczam tego”. Trzy tygodnie później urzędowy posłaniec przyniósł pismo z wypowiedzeniem najmu, po 20 latach płacenia najmu i podatków do gminnej

kiesy. Skoro gmina nie potrzebuje pieniędzy na modernizację infrastruktury komunalnej i zamiast wspierać przedsiębiorców, utrudnia im funkcjonowanie – zaczęliśmy poszukiwania nowego miejsca. Własnego. Niezależnego od niczyjego humoru.

Przykrywką niemal idealna?

W podstawie wypowiedzenia najmu naszej redakcji czytamy: „Wypowiedzenie umowy najmu uzasadniamy przeznaczeniem lokalu przez właściciela Spółki (czyli gminę Krapkowice – przyp. red.) na cele wsparcia aktywizacji zawodowej oraz tworzenia miejsc pracy dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym”.

Do budynku przy Sienkiewicza wspomniany podmiot mający tworzyć miejsca pracy i aktywizować zawodowo wprowadził się w styczniu tego roku na wyższej kondygnacji budynku, ponieważ jest tam wiele pustych pomieszczeń. Deklarowanym celem gminy była aktywizacja społeczna poprzez stworzenie przestrzeni dostępnej dla mieszkańców. W związku z tym warto postawić pytanie: czy realizacja tego celu musiała oznaczać wypowiedzenie umowy przedsiębiorstwu, które już prowadziło działalność, skoro – jak

można zaobserwować – w budynku pozostaje wiele niewykorzystanej przestrzeni? To pytanie retoryczne. Podobnie jak to, że od początku tego roku przestrzeń wokół budynku przy ulicy Sienkiewicza zaczęła sprawiać wrażenie zaniedbanej. Wokoło można było zauważyć odpady – m.in. butelki, niedopałki czy zużyte testy ciężowe (dysponujemy zdjęciami). Nie przesadzamy, kto odpowiada za ten stan rzeczy, ale z perspektywy mieszkańców może to budzić uzasadniony niepokój o estetykę i bezpieczeństwo publiczne.

Nowa jakość

Od kwietnia tego roku nasza redakcja ma nowy dom. Ten mieści się przy ulicy Opolskiej 50 w Krapkowicach. Największą zasługę w stworzeniu naszego nowego „domu” ma nasz zmarły w styczniu tego roku wiceprezes Konrad Bassek. To on przejął na siebie cały ciężar „papierologii”, koncepcji i modernizacji nowej siedziby, będąc w tym czasie także ofiarą bezpodstawnego hejtu w sieci ze strony anonimowych trolli. Zawsze chciał być „na swoim”. Nie doczekał. My dokończyliśmy jego dzieła, a on na zawsze pozostanie w naszych sercach i murach.

Bezpodstawny i podły hejt

W obliczu tragedii i przeprowadzki redakcji z 27-letnim dorobkiem, w sieci wylała się na nas fala bezpodstawnego i podłego hejtu. Dlaczego? Bo poruszamy niewygodne tematy! Ale czy aby nie od tego jako media lokalne właśnie jesteśmy? Anonimowe (przynajmniej tak im się wydaje) portale i fałszywe konta w mediach społecznościowych nie po raz pierwszy próbują manipulować opinią publiczną. W agresywny i żenujący sposób szkaluje się nasze dobre imię, na co nie było i nie będzie nigdy zgody. Wśród steku kłamstw, bzdur i pomówień są chociażby te, że rzekomo „zerowaliśmy na komunalnym mieniu za niskie czynsze i opłaty”, czy też, że „po opuszczeniu pomieszczeń pracownicy komunalni zastali tam niezły „burdel” (taki jak z reklamami w ich gazecie). Miało się tam walać tyle śmieci, że nie sposób było tego posprzątać – od butelek po napojach po zużyte testy ciężowe”.

Takich fałszywych oskarżeń i manipulacji nie możemy pozostawić niewyjaśnionych, zatem sprawdzimy, co mówią niepodważalnie dokumenty. Do zarządcy budynku - Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej – skierowaliśmy następujące pytania:

1. Czy przez okres najmu od 1.04.2005 r. do 31.03.2025 r. pomieszczeń przy ul. Sienkiewicza 9 firma Bastech sp. z o.o. zalegała z jakimikolwiek opłatami wynikającymi z umowy najmu?

2. Czy w okresie najmu w/w pomieszczeń firma Bastech sp. z o.o. dokonywała płatności we wskazanym terminie?

3. Czy najemca – firma Bastech sp. z o.o. – w okresie najmu stwarzała jakiegokolwiek problemy?

4. Czy pracownik ZGKiM-u w Krapkowicach miał jakiegokolwiek uwagi dotyczące odbioru w/w pomieszczeń po wygaśnięciu umowy najmu?

5. Czy w odbieranych pomieszczeniach zalegały śmieci o jakich jest mowa w poście pt. „Tygodnik Krapkowicki – czyli „dziennikarski analfabetyzm”?

Oto odpowiedzi przesłane do naszej redakcji 13 maja br.:

„1. Firma Bastech Sp. z o.o. przez okres najmu od 1.04.2005 r. do 31.03.2025 pomieszczeń przy ul. Sienkiewicza 9 nie zalegała z opłatami wynikającymi z umowy najmu.

2. Firma Bastech Sp. z o.o. w okresie najmu dokonywała płatności we wskazanym terminie.

3. Firma Bastech Sp. z o.o. w okresie najmu nie stwarzała żadnych problemów.

4. Pracownik ZGKIM w Krapkowicach nie miał żadnych uwag dotyczących odbioru pomieszczeń po wygaśnięciu umowy najmu, co potwierdza protokół zdawczo-odbiorczy.

5. W odbieranych pomieszczeniach nie zalegały śmieci, pomieszczenia były czyste”.

Tyle mówią dokumenty. Co jednak wybrzmiewa w sieci? Ze świecą szukać choćby jednego pozytywnego na nasz temat komentarza na hejterskim profilu – te obiektywne i pozytywne w naszą stronę zostały usunięte. Ale spokojnie – mamy je zabezpieczone. Podobnie jak wszelkie znamiona zniesławienia, szkalowania i powielania nieprawdziwych informacji. Dla tych trolli mamy jedno przesłanie - Takie działania mogą w przyszłości mieć kontynuację w postępowaniach sądowych.

Inne media mogą - Tygodnik nie

Niech wybrzmi to raz na zawsze. Jesteśmy prywatnym przedsiębiorstwem, które może przyjmować zlecenia od różnych podmiotów – mamy przecież wolny rynek. Zatem jeśli władze San Marino będą chciały wykupić powierzchnię reklamową lub promocyjną w „Tygodniku Krapkowickim”, to mogą to zrobić. Przynajmniej w teorii, bo w praktyce za podobne współprace z lokalnymi samorządami jesteśmy publicznie linczowani. Nie ma prawdopodobnie samorządu, który nie zawiera umów promocyjnych z różnymi mediami – gazetami, rozgłośniami radiowymi,

kanalami telewizyjnymi, czy firmami zajmującymi się produkcją materiałów audio-wizualnych. Pisała również o tym opolska gazeta regionalna w jednym z wywiadów...: „Żeby była jasność: każde znane nam wydawnictwo zawiera umowy promocyjne także z samorządami. W naszych mediach również zamieszczamy ogłoszenia i materiały promocyjne gmin i powiatów, dotyczy to także samorządów powiatu krapkowickiego”.

Na łamach tej samej opolskiej gazety regionalnej ich rozmówca jednocześnie poucza i wytyka praktyki współpracy z samorządami „tygodnikowi z Krapkowic”. Tymczasem wydawca owej gazety czerpie jednocześnie niemałe korzyści ze współpracy z wieloma samorządami (także z terenu powiatu krapkowickiego) od kilku lat. Mamy na to niezbita dowody w postaci faktur VAT, które otrzymaliśmy z urzędów z naszego terenu i nie tylko.

W czym zatem Tygodnik jest gorszy od innych? Dlaczego inne media mogą, a Tygodnik nie może?

Podobnie sprawa ma się w kontekście krytycznych artykułów – inni gdy piszą o urzędniczych nadużyciach, to niczym rycerz na białym koniu odkrywają afery w samorządzie. Tygodnik, gdy pokazuje urzędniczy nonsens – według co niektórych zwyczajnie się czepia i szuka afer.

Ponownie więc zadamy pytanie: w czym zatem Tygodnik jest gorszy od innych? Dlaczego inne media mogą, a Tygodnik nie może?

Gdy my pytamy i kontrolujemy, to rzekomo „bombardujemy nieustannie zapytaniami w trybie informacji publicznej”. Natomiast, gdy to samo robią inni – jest to „żmudne wyciąganie danych” z samorządu.

Ponownie więc zadamy pytanie: w czym zatem Tygodnik jest gorszy od innych? Dlaczego inne media mogą, a Tygodnik nie może?

Pozostawmy to wszystko pod rozwagę naszych czytelników. Mamy tylko jedno przesłanie:

Tygodnik był, jest i będzie. Władza - przemienie.

Redakcja

Wybory prezydenckie 2025: Tak głosowali mieszkańcy powiatu w I turze

Powiat krapkowicki po raz kolejny pokazał swój wyborczy charakter - racjonalny, umiarkowany, ale i zróżnicowany. Choć frekwencja w powiecie była najgorsza w województwie, to jej geograficzne zróżnicowanie i wyniki głosowania rzucają światło na nastroje polityczne mieszkańców regionu.

Wyniki pokazują, że niedzielne (18.05) wybory prezydenckie były jednymi z najciekawszych w historii nie tylko w kraju, ale również w naszym powiecie. Mimo, że ostateczny wynik poparcia pomiędzy Rafałem Trzaskowskim a Karolem Nawrockim jest bliski remisu, to niekwestionowanym zwycięzcą w gminach powiatu krapkowickiego jest obecny prezydent Warszawy. A poparcie kandydatów na kolejnych miejscach w naszym regionie różni się od tych przedstawionych w ogólnopolskich wynikach wyborczych. Ba, nawet w naszym powiecie na pozycji wicelidera w niektórych gminach Karol Nawrocki zamienia się miejscem ze Sławomirem Mentzenem.

Frekwencja pozostawia do życzenia

Lokale wyborcze w powiecie krapkowickim zostały otwarte o godzinie 7.00. Uprawnionych do głosowania było 46 714 osób. Łącznie wydanych zostało 23 930 kart do głosowania, co stanowi 51,23% - to najgorszy wynik w województwie, mocno poniżej średniej krajowej. W poszczególnych gminach frekwencja wygląda następująco: gmina Krapkowie - 53,67%, gmina Zdieszowice - 52,62%, gmina Gogolin - 50,93%, gmina Wólce - 46,11% i gmina Strzeleccki - 45,76%.

Ciekawie prezentuje się również rozkład frekwencji między miastem a wsią. W miastach do urn poszło 54,20% uprawnionych, podczas gdy na terenach wiejskich - jedynie 47,59%. To już kolejny raz, kiedy różnice w mobilizacji miejskich i wiejskich wyborców są tak wyraźne. Mieszkańcy miast, jak się wydaje, są bardziej zaangażowani w proces wyborczy.

Bez incydentów

Krapkowicka policja poinformowała „Tygodnik Krapkowicki”, iż na terenie naszego powiatu nie odnotowano żadnych zdarzeń związanych z zakłóceniem ciszy wyborczej oraz incydentami w lokalach wyborczych.

Trzaskowski liderem - niespodzianki na podium

Rafał Trzaskowski, znany ze swoich centrowych i proeuropejskich poglądów, po raz kolejny okazał się liderem w naszym regionie - zwłaszcza w gminie Krapkowie, gdzie notuje swoje najmocniejsze wyniki. Jak procentowo wyglądał rozkład głosów? Tych najwięcej w powiecie krapkowickim zdobył wspomniany Rafał Trzaskowski, który uzyskał ich 9 008, co stanowi 37,82% poparcia. Drugie miejsce zajął Karol Nawrocki - 19,66%, a trzecie - Sławomir Mentzen 17,21%. Na kolejnych miejscach uplasowali się: Szymon Hołownia - 7,04%, Grzegorz Braun - 6,41%, Adrian Zandberg - 4,36%, Magda-

WYBORY PREZYDENCKIE 2025

I TURA - POWIAT KRAPKOWICKI

Rafał Kazimierz Trzaskowski	9 008	37,82%
Karol Tadeusz Nawrocki	4 682	19,66%
Sławomir Jerzy Mentzen	4 099	17,21%
Szymon Franciszek Hołownia	1 676	7,04%
Grzegorz Michał Braun	1 527	6,41%
Adrian Tadeusz Zandberg	1 039	4,36%
Magdalena Agnieszka Biejat	904	3,80%
Krzysztof Jakub Stanowski	335	1,41%
Joanna Senyszyn	244	1,02%
Marek Jakubiak	139	0,58%
Artur Bartoszewicz	101	0,42%
Maciej Maciak	40	0,17%
Marek Marian Woch	25	0,10%
Razem	23 819	

lena Biejat - 3,80%, Krzysztof Stanowski - 1,41%, Joanna Senyszyn - 1,02%, Marek Jakubiak - 0,58%, Artur Bartoszewicz - 0,42%, Maciej Maciak - 0,17%, Marek Woch - 0,10%.

W poszczególnych gminach poparcie poza zwycięzcą wyglądało nieco inaczej. Karol Nawrocki zajął drugie miejsce w gminie Krapkowie i Zdieszowice. Natomiast w gminach Gogolin, Wólce i Strzeleccki drugi stopień podium zajął Sławomir Mentzen.

Tak prezentują się wyniki w poszczególnych gminach.

Gmina Krapkowie:

TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz - 3 546 głosów - 39,81%
NAWROCKI Karol Tadeusz - 1 819 głosów - 20,42%
MENTZEN Sławomir Jerzy - 1 404 głosy - 15,76%
BRAUN Grzegorz Michał - 535 głosów - 6,01%

HOŁOWNIA Szymon Franciszek - 535 głosów - 6,01%

ZANDBERG Adrian Tadeusz - 398 głosy - 4,47%

BIEJAT Magdalena Agnieszka - 346 głosów - 3,88%

STANOWSKI Krzysztof Jakub - 118 głosów - 1,32%

SENYSZYN Joanna - 95 głosów - 1,07%

JAKUBIAK Marek - 57 głosów - 0,64%

BARTOSZEWICZ Artur - 35 głosów - 0,39%

MACIAK Maciej - 13 głosów - 0,15%

WOCH Marek Marian - 7 głosów - 0,08%

Gmina Gogolin:

TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz - 1 778 głosów - 37,24%

MENTZEN Sławomir Jerzy - 871 głosów - 18,24%

NAWROCKI Karol Tadeusz - 841 głosów - 17,61%

HOŁOWNIA Szymon Franciszek - 400 głosów - 8,38%

BRAUN Grzegorz Michał - 306 głosów - 6,41%

BIEJAT Magdalena Agnieszka - 208 głosów - 4,36%

ZANDBERG Adrian Tadeusz - 195 głosów - 4,08%

STANOWSKI Krzysztof Jakub - 62 głosy - 1,30%

SENYSZYN Joanna - 58 głosów - 1,21%

BARTOSZEWICZ Artur - 25 głosów - 0,52%

JAKUBIAK Marek - 21 głosów - 0,44%

MACIAK Maciej 5 głosów - 0,10%

WOCH Marek Marian - 5 głosów - 0,10%

Gmina Zdieszowice:

TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz - 2 188 głosów - 39,11%

NAWROCKI Karol Tadeusz - 1 170 głosów - 20,92%

MENTZEN Sławomir Jerzy - 849 głosów - 15,18%

HOŁOWNIA Szymon Franciszek - 393 głosy - 7,03%

BRAUN Grzegorz Michał - 323 głosy - 5,77%

ZANDBERG Adrian Tadeusz - 243 głosy - 4,34%

BIEJAT Magdalena Agnieszka - 235 głosów - 4,20%

STANOWSKI Krzysztof Jakub - 73 głosy - 1,30%

SENYSZYN Joanna - 51 głosów - 0,91%

JAKUBIAK Marek - 31 głosów - 0,55%

BARTOSZEWICZ Artur - 22 głosy - 0,39%

MACIAK Maciej - 8 głosów - 0,14%

WOCH Marek Marian - 8 głosów - 0,14%

Gmina Strzeleccki:

TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz - 862 głosy - 32,83%

MENTZEN Sławomir Jerzy - 554 głosy - 21,10%

NAWROCKI Karol Tadeusz - 517 głosów - 19,69%

BRAUN Grzegorz Michał - 197 głosów - 7,50%

HOŁOWNIA Szymon Franciszek - 189 głosów - 7,20%

ZANDBERG Adrian Tadeusz - 114 głosów - 4,34%

BIEJAT Magdalena Agnieszka - 73 głosy - 2,78%

STANOWSKI Krzysztof Jakub - 60 głosów - 2,28%

SENYSZYN Joanna - 22 głosy - 0,84%

MACIAK Maciej - 13 głosów - 0,50%

JAKUBIAK Marek - 12 głosów - 0,46%

BARTOSZEWICZ Artur - 10 głosów - 0,38%

WOCH Marek Marian - 3 głosy - 0,11%

Gmina Wólce:

TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz - 634 głosy - 33,09%

MENTZEN Sławomir Jerzy - 421 głosy - 21,97%

NAWROCKI Karol Tadeusz - 335 głosów - 17,48%

BRAUN Grzegorz Michał - 166 głosów - 8,66%

HOŁOWNIA Szymon Franciszek - 159 głosów - 8,30%

ZANDBERG Adrian Tadeusz - 89 głosów - 4,65%

BIEJAT Magdalena Agnieszka - 42 głosy - 2,19%

STANOWSKI Krzysztof Jakub - 22 głosy - 1,15%

JAKUBIAK Marek - 18 głosów - 0,94%

SENYSZYN Joanna - 18 głosów - 0,94%

BARTOSZEWICZ Artur - 9 głosów - 0,47%

WOCH Marek Marian - 2 głosy - 0,10%

MACIAK Maciej - 1 głos - 0,05%

Ponad 23 tysiące głosów, 13 kandydatów i 51,23% frekwencji - takie są najważniejsze liczby po pierwszej turze wyborów prezydenckich 2025 w powiecie krapkowickim. W drugiej turze, która odbędzie się 1 czerwca, spotkają się Rafał Trzaskowski i Karol Nawrocki. Mieszkańcy powiatu krapkowickiego ponownie będą mieli szansę zdecydować, jaką Polskę wybierają: otwartą i liberalną, czy konserwatywną i narodową.

(dl, laba)



ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Recykling i odzysk odpadów receptami na nadprodukcję śmieci

Recykling i odzysk surowców odgrywają kluczową rolę w walce z wysoką produkcją odpadów, która jest jednym z największych wyzwań współczesnego świata. Śmieci wciąż trafiają do oceanów czy lasów. Zanieczyszczają środowisko, stanowiąc poważne zagrożenie dla natury oraz zdrowia ludzi.

Odzysk odpadów obejmuje wszelkie procesy, które umożliwiają ponowne ich wykorzystanie, a także pozyskanie z nich substancji, materiałów i energii. Jego kluczowym założeniem jest nieszkodliwość dla zdrowia oraz środowiska. Recykling z kolei koncentruje się na odzyskiwaniu i wtórnym wykorzystaniu przy

minimalnym zużyciu energii. Proces ten wymaga starannej selekcji, przetworzenia oraz przekształcenia w nowe przedmioty.

Co ważne, odzysk i recykling mogą dotyczyć nie tylko samych produktów, ale też ich opakowań. Według danych Eurostatu w tym zakresie najlepsze rezultaty w całej Unii Europejskiej odnotowuje Belgia, osiągając 99,1 proc. odzysku i 80 proc. recyklingu w 2022 roku. Ostatnią pozycję zajmuje Malta (35,1 proc. odzysku, 31,8 proc. recyklingu). W kontekście Polski najnowsze dostępne dane pochodzą z 2019 roku i wskazują na 59,9 proc. odzysku oraz 55,5 proc. recyklingu odpadów opakowaniowych.

Wyzwania związane z plastikiem

Jednym z najpoważniejszych problemów, poza nie najwyższym poziomem recyklingu i odzysku, jest rosnąca produkcja plastikowych opakowań, które zamiast trafiać do gospodarki obiegu zamkniętego, lądują w środowisku naturalnym, na dzikich wysypiskach.

– Plastikowe odpady, które nie zostaną przekazane do odpowiednich miejsc przetwarzania, pozostawiane wśród natury zaburzają działanie ekosystemów. W oceanach i rzekach rozkładają się bardzo wolno, przez co stanowią poważne zagrożenie dla życia morskiego i wodnego. Natomiast w lasach niszczą naturalne sie-

dliska, a ich obecność utrudnia wzrost roślin i zakłóca równowagę ekologiczną. Najbardziej niepokojący jest fakt, że plastik pozostaje w przyrodzie przez setki lat, stopniowo uwalniając toksyczne substancje – zauważa Lisa Scoccimarro, liderka Akademii Ekologicznej Amest Otwock.

Proste zmiany

Każdy ma wpływ na stan środowiska, a codzienne decyzje mogą przyczynić się do poprawy sytuacji. Dlatego warto podejmować proekologiczne działania: segregować odpady, ograniczać wykorzystywanie plastiku w codziennym życiu i wybierać produkty, które są bardziej przyjazne dla planety. Niewielki krok w stronę dobrej zmiany może

stać się pierwszym w kierunku większej, globalnej transformacji ekologicznej.

– Segregacja jest jednym z najprostszych, a zarazem najskuteczniejszych sposobów na ochronę natury. Pozwala na efektywny recykling, dzięki któremu odzyskujemy cenne surowce. Zmniejsza to zapotrzebowanie na nowe materiały, oszczędzając zasoby naturalne i ograniczając emisję szkodliwych substancji do atmosfery. Dzielenie odpadów na poszczególne frakcje może wydawać się mało istotne, ma jednak ogromne znaczenie w skali globalnej i przyczynia się do tworzenia bardziej zrównoważonego środowiska – podsumowuje Lisa Scoccimarro.

(mar)

Kubusiowi Przyjaciele Natury

Przedszkolaki z Krapkowic zdobywały wiedzę o ekologii. Dzieci z ogromnym zaangażowaniem uczestniczyły w zajęciach, pozyskując cenną wiedzę na temat ochrony środowiska.

Publiczne Przedszkole nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w

Dzieci z ogromnym zaangażowaniem uczestniczyły w zajęciach, zdobywając cenną wiedzę na temat ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju.

Podczas realizacji programu przedszkolaki dowiedziały się m.in.: czym różni się pogoda od klimatu, jak oszczędzać wodę i



Krapkowickie przedszkole jest dumne z małych ekologów i cieszy się, że już od najmłodszych lat wiedzą jak troszczyć się o naszą planetę.

oraz w jaki sposób segregować odpady i na czym polega recykling. Zajęcia prowadzone były w formie zabaw i kreatywnych działań, co pozwoliło dzieciom w przystępny sposób zrozumieć istotne zagadnienia ekologiczne.

Certyfikat dla przedszkola

Za aktywny udział w inicjatywie placówka otrzyma-

ła specjalny certyfikat, potwierdzający zaangażowanie w edukację ekologiczną najmłodszych. Dzięki udziałowi w programie dzieci nie tylko poszerzyły swoją wiedzę, ale także nauczyły się, jak na co dzień dbać o przyrodę. Program ten to jedna z wielu inicjatyw, w których uczestniczy przedszkole, promując postawy

proekologiczne wśród swoich podopiecznych. Wychowankowie placówki już teraz wiedzą, że nawet małe działania mogą mieć wielki wpływ na przyszłość naszej planety.

(matt)

fot. Przedszkole Publiczne nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Krapkowicach



Dzieci uczestniczyły w zajęciach, podczas których poznawały tajniki dbania o środowisko.

Krapkowicach wzięło udział w ogólnopolskim programie edukacyjnym, którego celem jest kształtowanie proekologicznych postaw wśród najmłodszych.

prąd, dlaczego warto jeść owoce i warzywa, jak dbać o rośliny i zwierzęta, jak zachowywać się podczas wycieczek do lasu, skąd pochodzi zielona energia, kim są zapyłaczce



Akcja „Starô Ôdra” przywraca blask Starorzeczu w Straduni

Grupa dwunastu ochotników ze Straduni i okolic zebrała się, by wspólnie uporządkować Starorzecze Odry. Akcja „Starô Ôdra” miała na celu uprzątnięcie akwenu, który ucierpiał wskutek powodzi z jesieni ubiegłego roku.

Miłośnicy Starorzecza, uzbrojeni w narzędzia i zapal do pracy, oczyścili teren z mułu i nadmiaru roślinności, które naniósł woda. Uczestnicy akcji z radością odnotowali, że nie było dużo śmieci, co pozwoliło skupić się na przywracaniu naturalnego wyglądu tego miejsca. Największym wyzwaniem okazało się oczyszczenie mostu, który był niemal całkowicie pokryty



Organizatorzy akcji ucieszyli się z małej ilości śmieci, które znaleźli na Starorzeczu po zimie.

roślinnością wodną naniesioną przez powódź. Ponadto ochotnicy usunęli konary zalegające na stanowiskach wędkarskich, a także naprawili ławkę, aby na nowo mogła służyć mieszkańcom

i spacerowiczom odwiedzającym to miejsce.

Dzięki zaangażowaniu uczestników Starorzecze znów nabrało uroku i stało się bezpieczne do organizowania różnych wydarzeń plenerowych. Akcja ta pokazała, że dbałość o lokalne środowisko i wspólna praca przynoszą wymierne efekty. Organizatorzy już zapowiadają kolejne inicjatywy, które pomogą utrzymać to miejsce w jak najlepszym stanie.

(ap), fot. Alan Jasik

Wędkarski Światowy Dzień Wody



26 zawodników rywalizowało o złowienie najcięższej ryby.

Z okazji Światowego Dnia Wody w Straduni odbyły się III Zawody Wędkarskie o Puchar Wójta Gminy Walce, w których uczestniczyli zarówno wędkarze z Koła Wędkarskiego PZW Krapkowice-Miasto, jak i mieszkańcy gminy Walce zrzeszeni w PZW.

Od wczesnych godzin porannych, nad starorzeczem, wędkarze rozpoczęli swoje zmagania. Choć pogoda była sprzyjająca, wiatr stanowił wyzwanie, a ryby o tej porze niechętnie współpracowały z zawodnikami. Uczestnicy jednak wytrwale stawili czoła czterogodzinnym zmaganiom.



W zawodach wędkarskich ważna jest cierpliwość.

W zawodach, które odbywały się w kategorii OPEN, wzięło udział 26 zawodników, a w kategorii JUNIOR do rywalizacji przystąpiło 2 uczestników.

Zwycięzcą zawodów okazał się Paweł Szczęśniak, który złowił rybę o wadze 560 gram. Hubert Stokłosa wyłowił ze straduńskiego akwenu okaz ważący 250 gram, a tuż za nim na trzecim miejscu uplasował się Alan Jasik z rybą 225 gramową. Nagrodzoną rybą w zawodach była płoć złowiona przez Huberta Stokłosę o wadze 65 g.

(ap), fot. Szymon Brekier

Oddali sprzęt i dostali kwiatka



Inicjatywa powoli staje się lokalną tradycją.

Po raz kolejny Związek Międzygminny „Czysty Region” przeprowadził akcję w Gogolinie, w ramach której każdy chętny mógł wymienić elektrośmieci na sadzonki. Inicjatywa powoli staje się lokalną tradycją.

Wydarzenie miało miejsce 8 maja na Placu Benedyktyńskim.

Elektrośmieci można było oddawać w godzinach od 15.00 do 18.00. Podobnie jak w latach ubiegłych, inicjatywa cieszyła się sporym zainteresowaniem wśród mieszkańców. Za oddane odpady można było zabrać ze sobą ziola oraz różnego rodzaju kwiatki ozdobne.

(mim),
fot. (nika)

Będą dbać o zielen i środowisko



Głównym zadaniem Społecznej Rady Przyrody będzie wypracowywanie rozwiązań dotyczących ochrony zieleni miejskiej, planowania terenów zielonych oraz edukacji ekologicznej.

WZdzieszowicach oficjalnie zakończono nabór do Społecznej Rady Przyrody – nowego organu doradczego, który ma wspierać gminę m.in. w działaniach na rzecz ochrony środowiska. 8 kwietnia ogłoszono skład rady, w której znaleźli się: Justyna Biela, Sara Sebrala, Marek Zarankiewicz, Jadwiga Koziółek i Marcin Dykowski.

Głównym zadaniem Społecznej Rady Przyrody będzie wypracowywanie rozwiązań dotyczących ochrony zieleni miejskiej, planowania terenów zielonych oraz edukacji ekologicznej. Rada będzie pełnić funkcję doradczą, konsultując z władzami gminy projekty związane m.in. z zadrzewieniem i pielęgnacją istniejącej zieleni, ale też pro-

mowaniem proekologicznych rozwiązań wśród mieszkańców. Władze Zdzieszowic w mediach społecznościowych pogratulowały nowym członkom rady, życząc im skutecznych działań na rzecz lokalnej przyrody.

„Nowo wybranym członkom serdecznie gratulujemy! Życzymy owocnej współpracy i skutecznych działań na rzecz ochrony przyrody w naszej gminie” - napisali przedstawiciele urzędu.

Powstanie Społecznej Rady Przyrody to krok w stronę większego zaangażowania mieszkańców w decyzje dotyczące środowiska. Dzięki temu Zdzieszowice mogą stać się bardziej zielone i przyjazne dla mieszkańców, a także lepiej przygotowane na wyzwania związane ze zmianami klimatu.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Dokończenie ze str. 1.

Kradną tak, by nie wpaść

Dane, które pozyskałimy od krapkowickich policjantów, są niepokojące. Okazuje się, że od stycznia bieżącego roku do dnia składu tego wydania gazety (19 maja) odnotowano aż 35 zgłoszeń kradzieży sklepowych, będących wykroczeniami. Jest to porównywalna liczba do roku ubiegłego. Jak słyszymy od mundurowych, najczęściej łupem pada paliwo, które rozkradane jest na potęgę, ale nie tylko.

Podstępny rachmistrz

Sporo problemów z kradziejami mają również właściciele małych sklepików, bo zasadniczo to ich asortyment jest „łakomym kąskiem” dla złodziei, gdyż jego wartość „wpisuje się” w ramy wykroczenia. Potencjalnie tani towar jest mniejszym ryzykiem dla złodzieja. Jak się okazuje, spryt nie zna granic.

- Zdarzało się, że do naszego sklepu przyszedł złodziej z kalkulatorem w ręku – opowiada jeden ze sprzedawców, który podzielił się swoimi doświadczeniami z „Tygodnikiem Krapkowickim” (dane do wiadomości redakcji). - Z precyzją matematyka przechadzał się między regałami, podliczając wartość łupu i to co do grosza! Dobrze wiedział jak ukraść, żeby

dużo ukraść. Byleby nie przekroczyć wartości 800 zł.

Co ludzie kradną? Jak mówi nasz rozmówca, najczęściej jest to alkohol.

- Mąki raczej się nie kradnie, ale trunki wysokoprocentowe już tak – dodaje sprzedawca. – Jeżeli wartość jednej butelki wynosi około 120 zł, to łatwo policzyć, ile może ukraść, by nie popełnić przestępstwa.

Z podobnymi problemami muszą mierzyć się także pracownicy drogerii. Jedną z ekspedientek opowiada, że ludzie kradną kosmetyki na wielką skalę.

- Złodzieje doskonale wiedzą jak kraść, żeby „zmieścić się” w tych 8 „stówkach” – mówi pracownica krapkowickiej drogerii, prosząca o anonimowość (dane do wiadomości redakcji). – Najczęściej kradną perfumy, bo to prosty i drogocenny łup. Ich wartość sięga od 200 do 450 zł, a zatem wystarczy zabrać dwa, trzy flakoniki, a potem sprzedać je za połowę ceny.

Sprzedawczyni z drogerii mówi, że niektórzy złodzieje wcale nie przejmują się tym, czy ich łup przekroczy wartość 800 zł, czy nie. Biorą, co popadnie, a potem wybiegają i ślad po nich ginie.

- Niektórzy nawet się z tym nie kryją – dodaje kobieta. – Mają dużą torbę, ładują produkty do środka a następnie po prostu wychodzą i to w środku dnia!

Pistolet w ręku, gaz pieprzowy i podbite oko

Na tym nie kończą się problemy, o których właściciele małych sklepów zdecydowali się opowiedzieć na łamach „Tygodnika Krapkowickiego”. Niejednokrotnie zdarzają się przejawy agresji ze strony złodziei. Przykładem jest zdarzenie, do którego doszło przed paroma tygodniami w jednym z punktów sprzedażowych w gminie Gogolin. Ekspedient zauważył, że po lokalu kręci się podejrzany mężczyzna.

- Szybko zorientowałem się, że to złodziej – mówi ekspedient (dane do wiadomości redakcji). – Próbowałem odzyskać skradzione mienie i wiadomo... w takich sytuacjach „włączają się” emocje...

W konsekwencji złodziej zaczął szarpać się z ekspedientem i doszło do małej bójki. Skończyło się na tym, że sprawca bezkarnie wybiegł ze sklepu, a sprzedawca skończył z podbitym okiem. W tym przypadku sklepikarz wykazał się ogromną odwagą, ale często kobiety stojące za ladą jej nie mają.

- Czasami się po prostu boję – mówi inna sprzedawczyni z Krapkowic (dane zastrzeżone). – Nasz punkt otwarty jest do późnych godzin nocnych. Zauważyłam, że właśnie wtedy najczęściej przychodzą ludzie podchmieleni, proszący o kolejną butelkę wódki albo puszkę piwa. Bywa, że są agresywni i z tym musimy sobie jakoś radzić. Ale jak? Mieć przy sobie gaz pieprzowy? A potem złodziej oskarży mnie, że go bezpodstawnie zaatakowałam!

Podobne rozterki mają również pracownicy drogerii.

- Kiedyś do naszego lokalu przyszedł mężczyzna, który miał pod kurtką schowane narzędzie, przypominające broń palną – dodaje nasza rozmówczyni z krapkowickiej drogerii. – Skąd mamy wiedzieć, czy to prawdziwy pistolet, czy tylko atrapa? Naprawdę z tym nie ma żartów.

Po czyjej stronie jest prawo?

Nasi rozmówcy jednogłośnie podkreślają, że prawo w Polsce w kwestii drobnych kradzieży powinno być zaostrzone.

- W obecnej sytuacji odnoszę wrażenie, że prawo bardziej stoi po stronie złodziei, jak nas, właścicieli sklepów – mówi właściciel jednego z punktów sprzedażowych w gminie Gogolin (dane zastrzeżo-

ne). – Ile razy zdarzyło się, że ktoś okradł mój sklep, a potem, wychodząc z niego, drwił sobie słowami „i co mi teraz zrobisz”?! To nie tylko strach, ale także straszne upokorzenie.

Jak już wcześniej wspomnieliśmy, problem tkwi w tym, że w małych sklepikach potencjalnie tani towar jest małym ryzykiem dla złodzieja. Później jednak okazuje się, że straty po podliczeniu mogą być duże.

- To można łatwo policzyć – dodaje sprzedawca z gminy Gogolin. – Tu ktoś ukradnie batonik, tam dezodorant, później „gwizdną” mi jeszcze czekoladę i bombonierkę. „Drobnitki” kradzieże po zsumowaniu dają duże straty. Jak wtedy reagować? Przecież z kradzieżą paczki chipsów nie pobiegę od razu na policję.

Zdaniem niektórych właścicieli sklepów inaczej powinno się rozpatrywać straty w małych sklepikach z żywnością, a inaczej w marketach sprzedających np. sprzęt AGD i RTV.

- Bo jak ma się czekolada do telefonu komórkowego wartego nawet 6 000 zł? – pyta retorycznie sprzedawca z gminy Gogolin. – To zupełnie inna kradzież, ale prawo jest jedno.

Co na to policja?

Policjanci prowadzą wiele postępowań w spra-

wie tego typu kradzieży. Jak mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek, w ubiegłym roku wykryto 22 sprawców tego rodzaju czynu z 40 zgłoszonych.

- W roku bieżącym wykryto 7 sprawców zdarzeń z 35 nam zgłoszonych – mówi mł. asp. Dominik Wilczek. – Trzeba też wspomnieć, że 27 postępowań nadal jest w toku.

Jednocześnie funkcjonariusze apelują, żeby do sprawy podchodzić poważnie i wszelkie niepokojące incydenty zgłaszać na komendę. Zdaniem mundurowych już samo karanie mandatem powoduje, że złodziej dwa razy zastanowi się przed kolejną próbą łapania prawa. Pytanie czy dopuszczający się kradzieży faktycznie przejmują się tymi mandatami? Przecież recydywistów w tym procederze nie brakuje. Jakby nie było, problem jest i dopóki prawo w tym aspekcie nie zostanie zaostrzone, można spodziewać się kolejnych, licznych wykroczeń.

Michał Mandola

Kolejne zniszczenia, kolejne straty

Duży baner reklamowy „Tygodnika Krapkowickiego” wiszący naprzeciw Krapkowickiego Domu Kultury został zniszczony. Sprawa została zgłoszona na policję.

Zniszczenia dokonał nieznany sprawca (bądź sprawcy) najprawdopodobniej w nocy z 12 na 13 maja. Straty szacuje się na około 550 zł. Jak już zaznaczyliśmy, sprawa została zgłoszona na policję. Aktualnie prowadzone są czynności wyjaśniające.

Dodajmy, że to nie pierwszy przypadek, gdy nasz baner reklamowy został zniszczony lub skradziony. Podobne zdarzenie miało miejsce we wrześniu 2023 roku. Wtedy mieszkańiec powiatu krapkowickiego pociął reklamę wiszącą przy ulicy 3 Maja w Krapkowicach.



Straty szacuje się na kilkaset złotych.

Policja szybko wytypowała sprawcę. Karę dla mężczyzny wyznaczył sąd.

(mim)

W ciągu dwóch dni zniszczono 19 banerów z wizerunkiem Rafała Trzaskowskiego. Sprawę badają krapkowiccy policjanci.

Ze zgłoszenia, które wpłynęło na komendę, wynika, iż nieznanemu sprawcy udało się zniszczyć na terenie powiatu krapkowickiego w dniach od 16 do 18

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty

Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Plaga zniszczeń



Zniszczeń dokonano na terenie naszego powiatu.

maja. Straty oszacowano na 2 000 zł. Na razie nie wiadomo, kto dopuścił się tego procederu. Czynności wyjaśniające wciąż trwają.

(mim)

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Aldi dent



INVESTDOM
nieruchomości

Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowie, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858

INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **NOWA INWESTYCJA!** DĘBOWA PARK W GOGOLINIE. Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. **BUDOWA ROZPOCZĘTA!** więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• **ODRZAŃSKIE TARASY** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę. Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. **BUDOWA ZAKOŃCZONA!** KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **APARTAMENTY NA ZUCHÓW** w Dzieszowicach. Atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie IV kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **OSIEDLE DĘBOWE-ZA-BUDOWA SZEREGOWA III ETAP** w Gogolinie. Domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowie - Otmęt, 64 m², 4pkł, II piętro, balkon, 339 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• Krapkowie, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15708)

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Krapkowie - Otmęt, 130 m², działka 9,94 a, do kapitalnego remontu, 225 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15867)

• Piszczowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowie, dom jednorodzinny-bliźniak, 84 m², działka 3.6 a, do częściowego remontu, 375 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Gogolin - Osiedle Dębowe, szeregowka, 136,88 m², działka 3 a, stan deweloperski, 650 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia arealu, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Gogolin, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 7,8 a, media w granicy, 117 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 083 283 (15744)

• Chorula, budowlana, 12,5 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15728)

77 466 50 38, 666 312 818 (15728)

• Krapkowie, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlana, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

INNE

• Gogolin, budynek usługowy, 61 m² - cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech

- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

-  **wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl**
-  **wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza**
-  **dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

TomMarket
Oferta ważna 20/05 - 26/05

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

NESTLE
PŁATKI ŚNIADANIOWE 450-500g
wybrane rodzaje



TOMI CENA
9 99 szt.
19,58-22,20 zł/kg

KNORR
SOS SAŁATKOWY 8-9g
różne rodzaje



TOMI CENA
1 39 szt.
154,44-173,75 zł/kg

BONDUELLE
WARZYWA KONSERWOWE 160-200g
wybrane rodzaje



TOMI CENA
3 49 szt.
17345-21,81 zł/kg

LA LORRAINE
BOREK TURECKI 80g
z kurczakiem,
z mięsem mielonym



TOMI CENA
3 29 szt.
41,33 zł/kg

LA LORRAINE
BOREK TURECKI 82g
ser szpinak



TOMI CENA
2 49 szt.
30,37 zł/kg

FROSTA
PALUSZKI Z FILETA PANIEROWANE
luz



TOMI CENA
2 50 szt.
25,00 zł/kg

INKA
KAWA ZBOŻOWA 100g
wybrane rodzaje



TOMI CENA
8 99 szt.
88,90 zł/kg

LORENZ
CHIPSY CRUNCHIPS 130-140g
wybrane rodzaje



TOMI CENA
6 49 szt.
48,25-49,82 zł/kg

WEDEL
BATON PAWELEK 45g
advocat, śmietankowy,
toffi



TOMI CENA
2 09 szt.
46,44 zł/kg

KAMIS
PRZYPRAWA 6-20g
różne rodzaje



TOMI CENA
2 19 szt.
106,50-385,00 zł/kg

MAMUT
BUŁKA TARTA 450g
wrocławska



TOMI CENA
4 99 szt.
11,00 zł/kg

WINIARY
SOS MEKSYKAŃSKI 336g salsa,
SOS AMERYKAŃSKI 348g bbq



TOMI CENA
6 49 szt.
18,85-19,22 zł/kg

CAPRI SUN
NAPÓJ 200ml
wybrane smaki



TOMI CENA
1 79 szt.
8,95 zł/l

CISOWIANKA
WODA MINERALNA 1,5l
wybrane rodzaje



TOMI CENA
1 79 szt.
1,19 zł/l

SPICHLERZ RUSIECKI
KONSERWA MIĘSNA 300g
różne rodzaje



TOMI CENA
7 99 szt.
26,50 zł/kg

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:



Zostań policjantem w powiecie krapkowickim

Czy wiesz, że nabór do służby w policji trwa nieprzerwanie, przez cały rok? Jeżeli i ty chcesz zostać policjantem, to zachęcamy do wstąpienia w nasze szeregi, masz możliwość zdobycia różnorodnego doświadczenia zawodowego. Wszystkie informacje dotyczące wymogów wobec przyszłych kandydatów, znajdują się na stronie internetowej krapkowickiej policji oraz naszym fanpage'u w mediach społecznościowych.

Służba w policji to szczególnie rodzaj misji wobec społeczeństwa. O każdej porze dnia i nocy mundurowi czuwają nad bezpieczeństwem obywateli. W codziennej służbie policjanta ważna jest chęć niesienia pomocy, empatia, ale też duża odporność psychiczna, ponieważ mundurowi spotykają się z sytuacjami stresującymi oraz zagrażającymi życiu lub zdrowiu. Choć jest wymagająca, bez wątpienia

daje ogromną satysfakcję. Poza możliwością połączenia pasji ze służbą formacja oferuje możliwość zdobycia nieporównanie większego, niż daje to jakikolwiek inny pracodawca, bardziej różnorodnego doświadczenia zawodowego, a przez to możliwość zdobycia unikalnych kwalifikacji. Oferuje różnorodność stanowisk, dlatego każdy ma szansę znaleźć w niej odpowiednie dla siebie

miejsce, wykorzystując swoje predyspozycje, wykształcenie i umiejętności.

Dlaczego warto wstąpić do służby w policji?

- oferujemy ciekawą i stabilną pracę;

- prawa emerytalne po przepracowaniu 25 lat;

- zapewniamy bezpieczeństwo finansowe - uposażenie w kwocie około 6 160 złotych netto* (po ukończeniu szkolenia zawodowego podstawowego)

oraz wysługa od 2% po udokumentowaniu minimum 2 lat stażu pracy (*dla osoby do wieku 26 lat, a około 5 680 złotych netto powyżej 26 lat); możliwość awansu w stopniu oraz stanowisku;

- możliwość podwyższenia kwalifikacji zawodowych;

- możliwość skorzystania z bogatej oferty szkoleniowej, w tym zdobycia wyższego wykształcenia I i II stopnia w Akademii Policji w Szczytnie;

- korzystne warunki socjalne, w tym między innymi: nagroda roczna tzw. trzynasta pensja, równoważnik pieniężny za brak lokalu mieszkalnego, równoważnik za mundurowanie tzw. mundurówka, zwrot kosztów dojazdu do miejsca pełnienia służby (z miejsca zamieszkania), coroczny płatny urlop wypoczynkowy w wymiarze min. 26 dni roboczych, coroczne dofinansowanie do wypoczynku policjanta uzależnione od liczby członków rodziny.

Kandydat do służby w policji może przystąpić do rekrutacji, jeśli:

- posiada polskie obywatelstwo;

- posiada co najmniej średnie wykształcenie;

- posiada nieopozłakowaną opinię;

- nie jest skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe;

- korzysta z pełni praw publicznych;

- posiada zdolność fizyczną i psychiczną do pełnienia służby w formacjach uzbrojonych, podległych szczególnej dyscyplinie służbowej, której gotów jesteś się podporządkować;

- daje rękomię zachowania tajemnicy stosownie do wymogów określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych;

- posiada uregulowany stosunek do służby wojskowej - w przypadku osób podlegających kwalifikacji wojskowej.

Jeśli jesteś zainteresowany służbą w policji, **przyjdź do naszej komendy w Krapkowicach przy ulicy Opolskiej 101.** Jesteśmy do twojej dyspozycji codziennie, od poniedziałku do piątku **od godz. 7.30 do 15.30.** Pomożemy ci przejść przez wszystkie etapy rekrutacji.

Masz pytania odnośnie twojej służby w policji w powiecie krapkowickim? **Zadzwoń pod numer 47 862 65 36 lub 47 862 65 56.**

Po więcej informacji zapraszamy na stronę internetową praca.policja.pl

PRÓBNE ELEMENTY TESTU SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ DO POLICJI

Zespół Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach

22.05.2025

godzina 16:00

Przyjdź i sprawdź się! Zapraszamy!

Tie-break na koniec sezonu - emocje do ostatniej piłki

Zespół PV Volley Krapkowice przegrał po dramatycznym meczu 2:3 z PKP Intercity Remtrak Opole i żegna się z rozgrywkami Opolskiej Ligi Siatkówki.

Sezon dla seniorów PV Volley Krapkowice dobiegł końca. W ćwierćfinale Atlantis Opolskiej Ligi Siatkówki krapkowiczanie po zaciętym meczu ulegli drużynie PKP Intercity Remtrak Opole 2:3 (18:25, 25:21, 19:25, 25:15, 9:15). Spotkanie pełne emocji, walki i sportowej ambicji nie przyniosło awansu, ale pokazało charakter zespołu.

Mecz miał wszystko, co kibice siatkówki lubią najbardziej – zwroty akcji, twardą grę i dramatycznego tie-breaka. Choć końcówka należała do drużyny z Opola, zawodnicy PV Volley zostawili na parkiecie całe serce.

Zespół, w składzie: Kamil Żok, Patryk Namysło, Szymon Piechota, Dawid



Zawodnicy PV Volley Krapkowice po meczu ćwierćfinalowym Opolskiej Ligi Siatkówki 2025.

Ozóg, Filip Konieczny, Adrian Hofbauer, Mateusz Nowicki, Wojciech Juszczyk, Mateusz Pawliczek, Łukasz Jacków, Michał Staszewski i Marek Grysko – przez cały sezon reprezentował Krap-

kowice z zaangażowaniem, na które trudno było nie zwrócić uwagi.

Choć sezon halowy już za nimi, to nie koniec siatkarskich emocji – teraz czas na plażowe granie. Zawod-

nicy szykują się do letnich turniejów, gdzie – jak sami mówią – forma i walka pozostają bez zmian.

(laba), fot. (PV Volley Krapkowice)

Sponsor zegarka Dzentelmen Ligi Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

TAPICER

RENOWACJE KRZESEŁ
KANAP FOTELI
DUŻY MYBÓR
TKANIN SKÓR

696 951 402

TRANS-HOL
ASSISTANCE

Pomoc drogowa,
transport maszyn

605 041 902
601 486 314

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC

lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG

żyłaki, pajęczki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia

owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn

Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER

FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW

FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIECIA, PORTRRETOWA

FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
f/STUDIOFOTOGRAFII.MICHALWICHER

Najlepsi z najlepszych! Rekordowa XV edycja Konkursu Wiedzy o Mniejszości Niemieckiej za nami



Tegoroczna, XV edycja Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Mniejszości Niemieckiej przejdzie do historii jako rekordowa pod względem zainteresowania i liczby uczestników. Do udziału w konkursie zgłosiło się aż 41 szkół z województwa opolskiego, a 53 nauczycieli przygotowało do etapu szkolnego łącznie 329 uczniów. To najwyższy wynik w historii wydarzenia, co świadczy o rosnącym znaczeniu tematyki mniejszości niemieckiej wśród młodzieży oraz zaangażowaniu środowisk szkolnych.

Final pełen emocji

Final konkursu odbył się 28 kwietnia 2025 roku w Ośrodku Sportu i Rekreacji przy Publicznej Szkole Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Komprachcicach. Do ostatniego etapu zakwalifikowało się 120 uczniów, którzy wcześniej pomyślnie przeszli eliminacje szkolne i gminne. Uczestnicy wykazywali się wiedzą z zakresu historii, kultury, języka oraz współczesności mniejszości niemieckiej w Polsce. Test składał się z 30 pytań – 20 zamkniętych oraz 10 otwartych.

Wysoki poziom rywalizacji sprawił, że różnice punktowe między uczestnikami były minimalne. Poza częścią konkursową wydarzenie było także okazją do integracji i wymiany doświadczeń między uczniami zainteresowanymi tematyką dwujęzyczności i dziedzictwa kulturowego regionu.

Wyniki i wyróżnienia

W kategorii klas IV-VI najlepsza okazała się Victoria Bewko z Publicznej Szkoły Podstawowej w ZSP nr 3 w Dębskiej Kuźni. W starszej grupie wiekowej – klas VII-VIII – zwyciężyła Marcelina Imiełowska z Publicznej Szkoły Podstawowej z Od-

ziałem Przedszkolnym w Dębnie.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyły:

- w kategorii IV-VI: Szkoła Podstawowa w Raszowej (ZSP Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae),
- w kategorii VII-VIII: Publiczna Szkoła Podstawowa w Borkach Wielkich.

Komisja konkursowa wyróżniła również najlepsze wypowiedzi pisemne – wśród młodszych klas Magdalena Sikora z PSP w Dobrodzieniu, a wśród starszych Lena Grega z PSP nr 4 w Strzelcach Opolskich.

Uroczystość wręczenia nagród

Uroczyste podsumowanie i wręczenie nagród laureatom odbyło się 7 maja 2025 r. w reprezentacyjnej Sali Orła Białego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego. Finaliści otrzymali puchary, dyplomy oraz atrakcyjne nagrody indywidualne.

Dziękujemy i zapraszamy za rok!

Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom, nauczycielom, szkołom oraz partnerom za zaangażowanie i wkład w rozwój konkursu. XV edycja pokazała, jak ważna jest edukacja o mniejszościach narodowych i etnicznych, szczególnie w regionach o bogatym dziedzictwie kulturowym, jak województwo opolskie.

Już dziś zapraszamy na XVI edycję konkursu – do zobaczenia za rok!

W przypadku potrzeby pełnych wyników:

W kategorii klas IV-VI:

Wyniki indywidualne:

I miejsce: Victoria Bewko – 30 pkt – Publiczna Szkoła Podstawowa w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3 w Dębskiej Kuźni

II miejsce: Aleksander Drewienkowski – 28 pkt –

Zespół Szkolno-Przedszkolny Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae. Szkoła Podstawowa w Raszowej

III miejsce: Emilian Pluta – 27 pkt – Publiczna Szkoła Podstawowa w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Borkach Wielkich

IV miejsce: Lena Ogorzały – 26 pkt – Publiczna Szkoła Podstawowa im. Ks. Jana Twardowskiego w Komprachcicach

V miejsce: Olga Alenowicz – 25 pkt – Zespół

M. Skłodowskiej-Curie w Kolonowskiem

III miejsce: Rozalia Giza – 25 pkt – Publiczna Szkoła Podstawowa w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Borkach Wielkich

IV miejsce: Emilia Szczęść – 24 pkt – Publiczna Szkoła Podstawowa w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Borkach Wielkich

V miejsce: Kalina Dydą – 23 pkt – Szkoła Podstawowa Stowarzyszenia "Złoty Potok" w Łące Prudnickiej



Szkolno-Przedszkolny Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae. Szkoła Podstawowa w Raszowej

Wyniki szkół:

I miejsce: Zespół Szkolno-Przedszkolny Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae. Szkoła Podstawowa w Raszowej

II miejsce: Publiczna Szkoła Podstawowa w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Borkach Wielkich

III miejsce: Publiczna Szkoła Podstawowa w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3 w Dębskiej Kuźni

W kategorii klas VII-VIII:

Wyniki indywidualne:

I miejsce: Marcelina Imiełowska – 30 pkt – Publiczna Szkoła Podstawowa z Oddziałem Przedszkolnym w Dębnie

II miejsce: Liliana Ob-long – 26 pkt – Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 im.

Wyniki szkół:

I miejsce: Publiczna Szkoła Podstawowa w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Borkach Wielkich

II miejsce: Szkoła Podstawowa Stowarzyszenia "Złoty Potok" w Łące Prudnickiej

III miejsce: Publiczna Szkoła Podstawowa z Oddziałem Przedszkolnym w Dębnie

Wypowiedź pisemna

W kategorii klas IV-VI komisja konkursowa postanowiła wyróżnić:

Magdalena Sikora – Publiczna Szkoła Podstawowa im. Powstańców Śląskich w Dobrodzieniu

W kategorii klas VII-VIII komisja konkursowa postanowiła wyróżnić:

Lena Grega – Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 im. J. Korczaka w Strzelcach Opolskich

Stowarzyszenie Przyjaciół Kamienia Śląskiego
Parafia pw. św. Jacka w Kamieniu Śląskim
Stowarzyszenie Sportowo-Rekreacyjne "Kamyki"
Ochotnicza Straż Pożarna w Kamieniu Śląskim

serdecznie zapraszają do Kamienia Śląskiego
25 maja 2025r. (niedziela) godz. 17.00
na

KONCERT NA WODZIE

w wykonaniu: **Jemielnickiej Orkiestry Dętej**
w przerwie mini koncert w wykonaniu młodych akordeonistów

Miejsce: teren przy stawie na Placu Myśliwca w Kamieniu Śląskim
W przypadku niepogody koncert odbędzie się w Kościele Parafialnym
Dla dzieci możliwość popływania pontonem po stawie - pod nadzorem strażaków OSP
Uczestnictwo w imprezie jest równoznaczne ze zgodą na wykorzystanie wizerunku w celach promocyjnych przez organizatorów

Organizatorzy:

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia,
tynki maszynowe,
gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty
Zuzela
ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Wałce 47-344, ul. Antoska 2

Burmistrz Strzelczek informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Strzelcach oraz na stronie internetowej Urzędu i stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży użytkownikowi wieczystemu w trybie bezprzetargowym.

POWIAT KRAPKOWICKI
W SERCU OPOLSZCZYZNY
www.powiatkrapkowicki.pl

ZARZĄD POWIATU KRAPKOWICKIEGO
stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn.zm.)
podaje do publicznej wiadomości,
że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1 oraz na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Krapkowicach został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonej w Krapkowicach na os. 1000-lecia, stanowiącej własność Powiatu Krapkowickiego, przeznaczonej do wynajęcia.

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych!

KRZYŚ
Krzysztof Stępin
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowice, Otmet
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Zeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzelczki, ul. Prudnicka 14
- Dzieszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK KRAPKOWICKI

Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Poczet władców Krapkowic

- Rudolf II Habsburg

Część III

W ramach naszego cyklu docieramy do końca epoki, w którym bezpośrednimi właścicielami Krapkowic były koronowane głowy. Tym razem kolej na Rudolfa II Habsburga, ostatniego z przedstawicieli tej znanej austriackiej dynastii, a zarazem ostatniego cesarza i ostatniego króla Czech, który mógł nazywać krapkowicki zamek swoim własnym. Zapraszamy na krótką opowieść o postaci, której życiorys z pewnością dostarczyłby materiał na serię pasjonujących powieści.

W poszukiwaniu gotówki

Mimo braku zdecydowanej polityki, możemy mieć stuprocentową pewność do tego, że panowanie Rudolfa II było kosztowne. Utrzymywanie rozbudowanego dworu i liczne zainteresowania cesarza wymagały mnóstwa pieniędzy. Kiedy do tego doszła wojna z Turcją, nie było już żadnych wątpliwości, że zwyczajne dochody nie wystarczają. Władca zgodził się więc na powrót do pomysłu, rozważanego już przez Ferdynanda, a poważnie przygotowanego przez Maksymiliana, czyli sprzedaży rodowych włości. Jednym z pierwszych miejsc, o których myślno w tym kontekście, był Śląsk.

Jeżeli chodzi o same Krapkowice, to już cesarz Maksymilian solidnie przygotowywał się do ich sprzedaży. To jemu zawdzięczamy dokumenty, które informują nas o ówczesnej sytuacji miasta – rachunek wpływów i strat z 1572 roku oraz urbarz z 1574 roku. Jeszcze w 1581 roku Krapkowice zastawione były miejscowym mieszczanom. Nie było jednak żadnych widoków na to, że ci zbiorą pieniądze konieczne do całkowitego wykupu miasta. Zastaw na krótko wykupił więc sam władca. Już 29 września 1582 roku Krapkowice znalazły jednak nowego właściciela. W datowanym na ten dzień akcie sprzedaży możemy przeczytać: „Sprzedajemy nasze miasto Krapkowice ze wszystkimi poddanymi i mieszkającymi, z wszelkimi honorami, wszystkimi służbami, prawami i dobrami, a mianowicie: Krapkowice z zamkiem, przedmieściem, z wioskami Żywocice, Stradunia, Góraźdże wraz z kościelnym oparciem duchowym, z rzeką Odrą oraz dopływem Osobłogą, Stradunią wraz z potokami, które ciągną się tak daleko, jak sięga nasza ziemia z lasa-



Cesarz Rudolf II na miedziorycie Egidiusa Sadelera z 1609 roku.

mi, tuczarniami, dziczyzną leśną na łowy, gospodami za 16 000 talarów (a 36 groszy albo 72 krzyżaków) Hansowi von Redernowi z Rozkochowa i jego spadkobiercom, który całkowitą kwotę zapłacił”. Dokument ten już wkrótce znalazł się w opolskich księgach ziemskich.

Wydarzenia wokół naszego miasta – rachunek wpływów i strat z 1572 roku oraz urbarz z 1574 roku. Jeszcze w 1581 roku Krapkowice zastawione były miejscowym mieszczanom. Nie było jednak żadnych widoków na to, że ci zbiorą pieniądze konieczne do całkowitego wykupu miasta. Zastaw na krótko wykupił więc sam władca. Już 29 września 1582 roku Krapkowice znalazły jednak nowego właściciela. W datowanym na ten dzień akcie sprzedaży możemy przeczytać: „Sprzedajemy nasze miasto Krapkowice ze wszystkimi poddanymi i mieszkającymi, z wszelkimi honorami, wszystkimi służbami, prawami i dobrami, a mianowicie: Krapkowice z zamkiem, przedmieściem, z wioskami Żywocice, Stradunia, Góraźdże wraz z kościelnym oparciem duchowym, z rzeką Odrą oraz dopływem Osobłogą, Stradunią wraz z potokami, które ciągną się tak daleko, jak sięga nasza ziemia z lasa-

Jeszcze 17 maja 1583 roku cesarz rozstrzygnął spór pomiędzy nowym właścicielem miasta a jego mieszkańcami. Na jego mocy pastwisko w żywocickim lesie miało być udostępnione do wypasu, potwierdzał również przynależność młyna górnego do dziedzica, a łąki do miasta.

14 sierpnia 1583 roku cesarz potwierdził granicę pomiędzy włościami Rederna, a Johanna von Oppersdorffa z Głogówka. Rok później zaś wyraził zgodę na trzeci jarmark w Krapkowicach, który miał się odbywać corocznie 2 lutego i trwać przez osiem dni.

Chociażby właśnie po aktywności Rudolfa II w sprawach związanych z Krapkowicami widzimy jego zaangażowanie w bieżące sprawy państwa. Na samym początku panowania mamy do czynienia z prawdziwą skarbnicą dokumentów z lat 1582-1584. W kolejnych latach władca przestał jednak w ogóle zajmować się tymi tematami. Kwestie związane z naszymi okolicami rozstrzygali samodzielnie nowi właściciele, a w sprawach spornych zaangażowany był starosta generalny Śląska oraz komisje możnowładców.

Sytuacja Krapkowic nie okazała się zresztą wyjątkowa na tle naszego regionu. Rudolf szukał gotówki gdzie tylko się dało, a jego panowanie jest świadkiem całej serii sprzedaży lokalnych dóbr. Jeszcze w 1578 roku władca oddał w dzierżawę Jerzemu IV Prószkowskiemu zamek Chrzelice wraz z okolicznymi dobrami. Oznaczało to między innymi przejście na własność tego rodu Strzelec. Z kolei w 1593 roku Jerzy II von Oppersdorff wykupił z rąk cesarza odane w zastaw temu rodowi dobra głogóweckie. W ich skład wchodziły między innymi: Brożec, Grocholub, Jarcowice, Komorniki, Kromolów, Łowkowice oraz Zabierzów.

Konflikt braci

Aż do 1595 roku żył brat Rudolfa Ernest. Wychowany razem z cesarzem na dworze hiszpańskim, cieszył się pewnym zaufaniem władcy i stanowił wsparcie dla jego rządów. Kiedy go zabrakło, śmieiej na polityczną scenę wyszli kolejni krewni Rudolfa. Na ich czele stanął brat monarchy Maciej. Ogólna sytuacja coraz bardziej skłaniała go do działania. Przedłużająca się wojna z

Turcją, która najwyraźniej prowadziła donikąd, brak aktywności władcy, doniesienia o jego wciąż pogarszającym się stanie psychicznym – wszystko to przeważyło szalę w 1606 roku. Członkowie rodziny Habsburgów obwołali Macieja głową rodu w miejsce Rudolfa.

Do eskalacji doszło w 1608 roku. Szlachta węgierska, austriacka i morawska opowiedziały się bezpośrednio za Maciejem. Ten zebrał wojsko ruszył na Pragę, zamierzając siłą pozbawić brata władzy. Tutaj spotkała go jednak niespodzianka, gdyż cesarz wciąż miał wokół siebie



Portret Rudolfa II Habsburga pędzla Josepha Heintza z 1594 roku.

tytułem, bez żadnej ziemi. Z relacji wynika jednak, że wtedy już zupełnie stracił kontakt z rzeczywistością, w stu procentach pochłonięty był własnymi zainteresowaniami. Kto wie, może pozbawienie go resztek władzy stanowiło dla niego ulgę? Rok później już nie żył. Zmarł w Pradze 20 stycznia 1612 roku. Spoczął w miejscowej katedrze, u boku swojego ojca i dziadka.

Rudolf nie pozostawił legalnego dziedzica. Nigdy nie stanął na ślubnym kobiercu. Ze swoją kuzynką Izabelą zaręczony był przez niemal 20 lat. Wreszcie ogłosił, że nie zamierza się z nią żenić. Izabela wyszła za cesarskiego brata, Albrechta. W ciągu lat pojawiały się liczne możliwości zawarcia małżeństwa, nic jednak z tego nie wyszło. Nie oznaczało to bynajmniej braku zainteresowania kobietami. Rudolf utrzymywał całe tabuny kochanek, choć zdaje się, że nie w tym samym czasie, ale raczej krótko po sobie. Z nielicznymi wyjątkami relacje te trwały w

zgodził się na rozwiązanie oddziałów, służących po stronie Habsburgów w wojnie o Kolonię. Uznał, że kontrolowanie ich pozwoli mu zachować przewagę nad krewnymi. Sytuacja wkrótce obróciła się przeciwko niemu. Wojsko to znajdując się pod rozkazami Leopolda Habsburga bez większego trudu wkroczyło do Czech, opanowało Budziejowice, a następnie Pragę. Do miasta dotarł Maciej Habsburg. Tym razem Rudolfa nie zamierzał bronić już prawie nikt.

23 maja 1611 roku Maciej został koronowany na króla Czech. Rudolf pozostał cesarzem tylko z samym tytułem, bez żadnej ziemi. Z relacji wynika jednak, że wtedy już zupełnie stracił kontakt z rzeczywistością, w stu procentach pochłonięty był własnymi zainteresowaniami. Kto wie, może pozbawienie go resztek władzy stanowiło dla niego ulgę? Rok później już nie żył. Zmarł w Pradze 20 stycznia 1612 roku. Spoczął w miejscowej katedrze, u boku swojego ojca i dziadka.

Rudolf nie pozostawił legalnego dziedzica. Nigdy nie stanął na ślubnym kobiercu. Ze swoją kuzynką Izabelą zaręczony był przez niemal 20 lat. Wreszcie ogłosił, że nie zamierza się z nią żenić. Izabela wyszła za cesarskiego brata, Albrechta. W ciągu lat pojawiały się liczne możliwości zawarcia małżeństwa, nic jednak z tego nie wyszło. Nie oznaczało to bynajmniej braku zainteresowania kobietami. Rudolf utrzymywał całe tabuny kochanek, choć zdaje się, że nie w tym samym czasie, ale raczej krótko po sobie. Z nielicznymi wyjątkami relacje te trwały w

przybliżeniu przez miesiąc. Nie zmieniło się to nawet z biegiem lat. Nawet stojąc u progu śmierci, cesarz doczekał się jeszcze malutkiej córeczki. Wyróżniającym się wyjątkiem jest w tym kontekście jego relacja z Anną Marią Stradą, która była jego kochanką przez siedem lat.

Ze swoich licznych pozamałżeńskich relacji doznał się wielu dzieci, z których szóstkę uznał. Szczególnie dramatyczna jest historia Don Juliusa Caesara. Młodzieniec otrzymał od Rudolfa jako siedzibę zamek w Czeskim Krumlovie. Na miejscu wstąpił się przede wszystkim jako kobieciarz. Jeden z jego romansów zakończył się tragicznie. W 1607 roku w napadzie złości ugodził wielokrotnie nożem swoją siedemnastoletnią kochankę Markétę Pilcher. Jej ciało wyrzucił przez okno do zamkowej fosy. Okazało się jednak, że Martketa przeżyła zarówno atak, jak i upadek, wracając do zdrowia. Julius zażądał jej powrotu, a żeby go wymusić uwięził jej ojca. Matka Martkety zgodziła się na to po złożeniu przez cesarskiego syna uroczystej przysięgi. Jej córka wróciła na zamek 17 lutego 1608 roku. Dzień później została zamordowana przez swojego kochanka ze szczególnym okrucieństwem. Rudolf zainterweniował i rozkazał uwiezić syna. Ten całkowicie się zaniedbał, zdziczał i zadawał sobie rany. W 1609 roku zmarł, oficjalnie poprzez złośliwy wrzód na szyi.

W osobie Rudolfa II Habsburga zmarł ostatni europejski władca, który mógł nazywać krapkowicki zamek swoim domem (nawet jeżeli był to jeden z bardzo wielu domów). Odtąd miasto pozostawało przez ponad 350 lat w rękach prywatnych właścicieli.

Nasi najmłodszy milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Gabi Putyra
ze Smolic
ur.10.05.2025 r.
córka Marty i Kamila
waga 3350 g, wzrost 55 cm



Leon Onufrejów
z Prudnika
ur.11.05.2025 r.
syn Joanny i Artura
waga 3880 g, wzrost 57 cm



Bruno Cebula
z Gogolina
ur.15.05.2025 r.
syn Kingi i Patryka
waga 3655 g, wzrost 58 cm



Michał Wilczek
z Krapkowiec
ur.15.05.2025 r.
syn Patrycji i Mateusza
waga 2980 g, wzrost 54 cm



Łucja Teichman
z Naczęslawic
ur.15.05.2025 r.
córka Karoliny i Michała
waga 3440 g, wzrost 50 cm



Lena Mickiewicz
z Głogówka
ur.15.05.2025 r.
córka Sandry i Sławomira
waga 3645 g, wzrost 56 cm



Gabriel Czapski
z Antoniowa
ur.14.05.2025 r.
syn Eweliny i Michała
waga 4555 g, wzrost 57 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia - wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Postscriptum Michała Mandoli



FELIETON

Watykańskie powroty

Po franciszkańskich rewolucjach w Watykanie wydawało się, że już nic nie będzie takie jak było. Że pewna era już przeminęła, że porządki, które trzeba było zrobić, już zostały wykonane. Papież Franciszek chciał, by skostniały system Kościoła zreformować. Jednym się to podobało, innym nie. Ale dziś nie o tym.

Teraz jest nowy papież Leon XIV. Moment jego wyboru był ekscytujący nawet dla tych, którzy katolickie świątynie omijają szerokim łukiem. Trochę to było zabawne. Media społecznościowe aż „kipiały” od zdjęć, filmików i relacji z Kaplicy Sykstyńskiej. A ludzie masowo gapili się w ten charakterystyczny komin. Przeglądałem Instagrama i nie wierzyłem własnymi oczom, bo sporo było tam anomalii poznawczych i skrajności. Niektórzy użytkownicy wprawdzie chwalili się, że uprawiali nierząd, by za chwilę chwalić się tym, że wybrano papieża. No ale tak to już w tym świecie jest – od zarania dziejów sacrum w jakiś dziwny sposób miesza się z profanum.

Tak więc 8 maja, czyli w dniu wyboru kardynała Roberta Prevosta na papieża, wszyscy (choć na chwilę) stali się katolikami. Nie wiem, czy śmiać się z tego, czy płakać, ale cóż. Tak było. Oczywiście minęło już kilka dni od tamtego wydarzenia i dziś już ludzie zapomnieli, że są katolikami. Życie wróciło na swoje tory. Wiadomo, sensacje szybko się kończą. Teraz natomiast rodzi się jedno, kluczowe pytanie: czy Watykan będzie pamiętać o tych, którym nie jest po drodze z Kościołem?

Tak naprawdę trudno dziś ocenić jakiego papieża potrzebuje Kościół. Owszem, teologowie jasno powiedzą, że trzeba nam takiego, jaki jest, bo wybrał go sam Duch Święty. Cóż, nie chcę wchodzić w takie dywagacje, bo do niczego dobrego to nie doprowadzi. Jasne natomiast jest, że papieża potrzebujemy dobrego i dla wszystkich. Gdyby tak na chłodno ocenić pontyfikat papieża Franciszka to niestety trzeba sobie powiedzieć, że był to papież, który w dużej mierze „zamącił” wśród ludzi będących już w samym Kościele. Owszem przygarniał „zabłąkane owieczki”, chciał jakby na nowo pozierać osoby wykluczone. No ale co z tymi, którzy w Kościele są od dawna? Ci często czuli się odrzuceni i niepotrzebni. Papież Leon XIV ma trudne zadanie przed sobą. Musi jednać Kościół wewnętrznie, budować dobre więzi i ponownie zauważyć tych, którzy przez lata nie byli zauważani. A są to nie tylko purpuraci, ale także ludzie nauki, kultury, sztuki i polityki.

Wielu chwaliło Ojca Świętego za to, że założył ten klasyczny mucet. I dobrze, bo osobiście nie widzę w tym przejawu przepychu, lansu, ani manifestacji bogactwa. Jest papieżem, więc zakłada takie szaty i tyle. Oczywiście, przecież nie mają go nosić na lektycie ani nie ma nosić tiary na głowie, ale jaką klasę i powagę urzędu trzeba mieć.

Papież Leon XIV „zapłusował” też tym, że wrócił do Pałacu Apostolskiego. Czy to przejaw pychy i bogactwa? Nonsens. Sam Piotr Kraśko przyznał, że papież Jan Paweł II, który tam wcześniej mieszkał, żył bardzo skromnie. Proste łóżko, kilka osobistych rzeczy i tyle. Pałac Apostolski to przecież nasze dziedzictwo, a papież powinien je szanować. W tym nie ma żadnej pychy. Idźmy dalej. Przecież to w Watykanie zgromadzono wiele dóbr kultury – obrazów, rzeźb itd. Ktoś powie, że to mamona. Papież Franciszek miał mentalność, że to wszystko można przecież sprzedać i rozdać ubogim. Owszem, ale na dobra kultury zgromadzone za Spisową Bramą należy spojrzeć szerzej. Przecież to piękny depozyt, który zachowany jest na przyszłe pokolenia. Po co się wściekać na to? Co za różnica, czy rzeźba Dawida jest własnością muzeum świeckiego, czy watykańskiego? Liczy się to, że przetrwała ona tyle wieków i może nadal cieszyć oko kolejnych pokoleń. Czy dobra materialne będące w rękach samorządu lub skarbu państwa są lepsze od tych, które posiada Kościół? Szczerze wątpię. Można wiele złego powiedzieć o Kościele, ale o dobra kultury ta instytucja potrafi dbać. A najlepszym tego przykładem jest Kraków. Tam wszystkie zabytki należące do Kościoła bądź uniwersytetu są wycackane. Te samorządowe, już niekoniecznie.

Czego życzy papieżowi? Ano tego, żeby szanował sobie to, co ma - ludzi, którzy go otaczają, dobra kultury, które ma, muzykę oraz liturgię. Nie wolno też zapominać o ludziach z marginesu społecznego, ale raczej zapomnienie im nie grozi. Wszak nowy Ojciec Święty idzie w świat z orędziem pokoju.

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

MEDIA SERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA KRAPKOWICKIEGO

Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

Imię, nazwisko i nr telefonu głoszącego

DRAKAart, DANIEL, SAMED, POWIAT KRAPKOWICKI

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głoszącego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl

- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

IMEX PIECHOTA
I Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

**...BO PELLETT
POCHODZI Z NATURY**

EN plus A1
ISO 17225-2
PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Piłka nożna – klasa A

Żywocice na remis

Drugi raz z rzędu piłkarze żywocickiego LZS-u nie zdołali sięgnąć po komplet punktów. Przed tygodniem poprzeczkę naszym wysoko postawili futboliści z Białej, tym razem gospodarzom nie udało się pokonać ekipy ze Ścinawy Nyskiej.



Dublet Borysa Wiskulskiego pozwolił Żywocicom zdobyć punkt.

Mimo dżdżystej aury najwięksi fani żywocickiej drużyny pojawili się na trybunach „Wer Areny” licząc na kolejny, dobry występ w wykonaniu podopiecznych trenera Adama Gondka. Co prawda gospodarze nie sięgnęli po pełną pulę w tym spotkaniu, lecz na brak emocji i bramek kibice obu drużyn nie mogli narzekać. Lepiej w zawody weszli przyjezdni, którym prowadzenie już w 8. minucie dał Jacek Krzympiec. Na odpowiedź miejscowych nie trzeba było długo czekać, bo dokładnie jedenaście minut później wyrównał Borys Wiskulski. Żywociczanie przeważali, ale

przed przerwą, mimo trzech stuprocentowych okazji nie potrafili udokumentować tego kolejną zdobyczą bramkową i premierowe 45 minut zakończyło się remisem.

Po zmianie stron dosyć nieoczekiwanie z bramki znowu cieszyli się rywale. Wydawało się, że dośrodkowanie z rzutu wolnego łatwo padnie łupem golkipera Żywocic, lecz ten wypuścił piłkę z rąk i Patryk Luda skorzystał z prezentu trafiając na 2-1 dla Ścinawy. Po godzinie gry znowu o sobie na szczęście przypomniał Wiskulski, który wrzutką wprowadzonego po przerwie Alana Leśniczaka

głową zamienił na drugiego gola. 120 sekund było już 3-2 dla gospodarzy. Za faul w polu karnym arbiter podyktował dla naszych jedenastkę, a z „wapna” pewnie przymierzył Bartosz Jamkowy. Walczący o utrzymanie ścinawianie wyrównali w drugiej minucie doliczonego czasu gry za sprawą

Przemysława Tęczara, a przy odrobinię szczęścia mogli nawet wywieźć komplet „oczek”. Goście zmarnowali jednak wyborną „setkę”, a w innej sytuacji skórę swojej drużynie uratował Piotr Kobiółka wybijając futbolówkę sprzed linii bramkowej. – Pierwsza połowa przebiegała zdecydowanie pod nasze dyktando – ocenił Wojciech Juszczyk. – Druga była już bardziej wyrównana, jeśli chodzi o sytuacje bramkowe. Ścinawa to zespół zagrożony spadkiem, dlatego zawodnicy tej ekipy byli pewnie znacznie bardziej zmotywowani. My już dzisiaj możemy zaliczyć ten

sezon do udanych, choć apetyt rośnie w miarę jedzenia. Chcemy zakończyć rundę wiosenną bez porażki. Taki mamy cel – dodawał doświadczony obrońca Żywocic.

W następnej kolejce, zaplanowanej na sobotę 24 maja na godz. 16.00, żywocicki LZS podejmie u siebie autsajdera z Jasienicy Dolnej.

KLASA A – GRUPA IV

22.KOLEJKA:

ŻYWOCICE - ŚCINAWA NYSKA-KORFANTÓW 3:3

UNIA KRAPKOWICE - METALOWIEC ŁAMBI NOWICE 3:3

DYTMARÓW - RACŁAWICZKI II 0:2

POLSKI ŚWIĘTÓW - SUDETY MOSZCZANKA 3:3

MKS TUŁOWICE - GÓRAL SIDZINA 4:1

POLONIA BIAŁA - FORTUNA II GŁOGÓWEK 2:4

RACŁAWIA RACŁAWICE ŚLĄSKIE - METEOR JASZENICA DOLNA 4:3



W meczu ze Ścinawą z rzutu karnego nie pomylił się Bartosz Jamkowy (w środku).

TABELA

1. UNIA KRAPKOWICE	22	52	94:25
2. RACŁAWIA RACŁAWICE	22	45	62:32
3. FORTUNA II GŁOGÓWEK	22	45	57:33
4. METALOWIEC	22	41	53:38
5. ŻYWOCICE	22	40	58:44
6. SUDETY MOSZCZANKA	22	35	53:65
7. MKS TUŁOWICE	22	31	48:42
8. POLSKI ŚWIĘTÓW	22	31	52:68
9. POLONIA BIAŁA	22	29	37:32

10. GÓRAL SIDZINA	22	24	42:56
11. ŚCINAWA NYSKA	22	23	38:53
12. RACŁAWICZKI II	22	22	32:51
13. DYTMARÓW	22	15	32:50
14. METEOR JASZENICA	22	4	22:91

(raul)

Protokół:

LZS Żywocice - Ścinawa Nyska Korfantów 3-3 (1-1)

0-1 Krzympiec-8., 1-1 Wiskulski-19., 1-2 Luda-53., 2-2 Wiskulski-63., 3-2 Jamkowy (karny)-65., 3-3 Tęczar-90+2.

Żywocice: F.Kipka - Poświata, Juszczyk (46.Dróżdź), Kobiółka, Jamkowy, Nandzik, K.Bartela, Poremba (60.Bajko), Walczak (55.Grzyb), R.Bartela (55.Leśniczak), Wiskulski.
Trener: Adam Gondek.

Żółte kartki: K.Bartela, Poremba, Wiskulski, Leśniczak, Jamkowy.

Czerwona kartka: Grzyb – 88 min.

Piłka nożna – klasa okręgowa

Postrzelali sobie

Pogromem zakończyła się konfrontacja wicelidera z Gogolina z prószkowską Polonią. Czarno-żółci wygrali przy Kasztanowej aż 8-2, a hat tricka w tym meczu ustrzelił Sebastian Waclaw.

To było już szesnaste zwycięstwo gogolinian w tym sezonie i zarazem jedenaście na własnym stadionie. Śrubowanie strzeleckiego rekordu w obecnych rozgrywkach ligowych gogolinianie rozpoczęli w 26. minucie, a otwarcia „worka” dokonał Sebastian Waclaw. W ciągu kilkunastu minut swoje zdobyte bramkowe wrzucili do niego jeszcze Jakub Kapica i Patryk Botta, a gdy w odpowiedzi do siatki Gogolina trafił Adrian Matusz, trafieniem na 4-1 gości do szatni odesłał Lukas Krumpietz.

Drugą odstonę gospodarze rozpoczęli od mocnego uderzenia i po godzinie rywalizacji było już 7-1! Hat-tricka skompletował bowiem wspomniany Waclaw, a obie bramki najlepszego snajpera MKS-u przedzieliło



Sebastian Waclaw w tym sezonie zaliczył premierowego hat-tricka.

trafienie Mateusza Matyska. Rozbitych rywali stać było jeszcze na jednego gola, ale błyskawicznie odpowiedział na niego Mateusz Prefeta pieczętując okazałą wygraną swojego zespołu. – To mój pierwszy hat-trick w tym sezonie – przyznawał popularny „Wacek”. – Po słabym spotkaniu z Chemikiem

bardzo chcieliśmy się odkuć i od początku wyszliśmy wysoko, by nie pozwolić gościom na zbyt wiele. Cztery gole do przerwy praktycznie załatwiły ten mecz – podsumował najlepszy snajper czarno-żółtych, mający obecnie na koncie 18 zdobytych bramek.

Na cztery kolejki przed końcem ligowych zmagania Gogolin zajmuje drugie miejsce w tabeli. „Po piątach”, z identycznym dorobkiem punktowym depczą mu Czarni Otmuchów. W kolejnej rundzie spotkać MKS zaliczy wyjazd... do Otmętu. Powiatowe derby odbędą się w sobotę 24 maja o godz. 17.00.

KLASA OKRĘGOWA – GRUPA II

26.KOLEJKA:

MKS GOGOLIN - POLONIA PRÓSZKÓW-PRZYSIECZ 8:2

RACŁAWICZKI - TS CHEMIK KĘDZIERZYN-KOŹLE 2:1

OTMĘT FKS KRAPKOWICE - VICTORIA ŻYROWA 0:5

GKS GŁUCHOŁAZY - CZARNI OTMUCHÓW 1:3

SKALNIK GRACZE - ORZEŁ BRANICE 1:2

TWARDAWA - POGOŃ PRUDNIK 1:0

UNION UJAZD - MKS SOKÓŁ NIEMODLIN 2:2

STAROWICE II DOLNE - DOMASZKOWICE 1:4

TABELA

1. DOMASZKOWICE	26	65	77:19
2. MKS GOGOLIN	26	53	70:31
3. CZARNI OTMUCHÓW	26	53	79:28
4. KS TWARDAWA	26	51	59:34
5. VICTORIA ŻYROWA	26	46	44:33
6. ORZEŁ BRANICE	26	44	63:49
7. SKALNIK GRACZE	26	42	69:43
8. UNION UJAZD	26	40	46:33
9. STAROWICE II DOLNE	26	37	63:54
10. POLONIA PRÓSZKÓW	26	35	54:60
11. CHEMIK K-KOŹLE	26	29	31:43
12. GKS GŁUCHOŁAZY	26	29	50:69
13. POGOŃ PRUDNIK	26	28	38:49
14. RACŁAWICZKI	26	25	34:58
15. SOKÓŁ NIEMODLIN	26	14	26:76
16. OTMĘT FKS KR-CE	26	1	12:136

(raul)

Protokół:

MKS Gogolin - Polonia Prószków-Przysiecz 8-2 (4-1)

1-0 Waclaw-26., 2-0 Kapica-29., 3-0 Botta-38., 3-1 Matusz-40., 4-1 Krumpietz-43., 5-1 Waclaw-50., 6-1 Matyssek-59., 7-1 Waclaw-60., 7-2 Adamiec-81., 8-2 Prefeta-82.

MKS Gogolin: Bikowski – Mrosek, Piechota (57.Nowak), Lenart, Botta (46.Matyssek), Kapica (57.Kłama), Prefeta, Pustulka, Krumpietz, Mizielski (65.Zieliński), Waclaw.
Trener: Adam Sobek.

Żółte kartki: Mrosek, Matyssek.

Tennis stołowy

Mamy brązową medalistkę mistrzostw Polski!

Anna Klima z klubu LZS Żywocice zdobyła brązowy medal w grze podwójnej mistrzostw Polski młodziczek w tenisie stołowym. W imprezie odbywającej się w Krakowie udział wzięło 31 par dziewcząt z klubów z całego kraju.

To pierwszy medal rangi krajowego czempionatu dla Żywocic od czasu reaktywacji klubu w 2012 roku. W stolicy Małopolski Annie Klimie partnerowała Hanna Kufel z klubu Meble Anders Żywiec. W pierwszej rundzie pokonały one 3-1 duet Kamila Byrdziaka (Czechowice-Dziedzice)/Zofia Pawłowska (Lider Milicz), by w kolejnym etapie

po bardzo wyrównanym i dramatycznym spotkaniu w pięciosetowej walce uporać się z Amelią Jabłońską (LUKS Chełmno) i Łucją Kapicą (KTS Zawadzkie). W ćwierćfinale Klima i Kufel gładko, bo 3-0 ograły Julię Szarmach (Ostródzianka Ostróda) i Izabelę Bobel (GKTS Wiązowna). W starciu, którego stawką był awans do finału, lepszymi



Anna Klima stanęła na najniższym stopniu mistrzostw Polski w deblu.

okazały się Natalia Wszolek (Skarbek Tarnowskie Góry) i Maja Kuboszek (Cukrownik Chybie) i tym samym żywocicko-żywiecka para sięgnęła ostatecznie po brązowy krą-

żek deblowych mistrzostw Polski młodziczek. W grze pojedynczej Anna Klima sklasyfikowana została na miejscach 17-24 w stawce 64 zawodniczek.

W imprezie udział wzięła również Lena Gromala (LZS Żywocice), która wspólnie z Hanną Kołaczyk (Pogoń Prudnik) deblowe zmagania zakończyła na pierwszej run-

dzie. W singlu młodziczek nasza zawodniczka zakończyła zawody na lokatach 33-48.

(raul)

Piłka nożna – klasa okręgowa



Filip Nabiałek tuż po rozpoczęciu meczu z Chemikiem wpisał się na listę strzelców.

Regulaminowo opolską okręgowką opuszczają zespoły od trzynastego miejsca w dół. W przypadku jednak, gdy spadkiem zostanie objęta dodatkowa drużyna z IV ligi (tak stanie się po ewentualnym spadku z III ligi Stali Brzeg – przyp.red.) to szeregi klasy okręgowej opu-

ści zespół z 12.miejsca, który przegra dwumeczowy baraż ze swoim odpowiednikiem z drugiej grupy tej klasy rozgrywkowej. Rzut okiem na tabelę pokazuje jak ważny był sobotni pojedynek Raclawiczek z Chemikiem. Wygrana gospodarzy zbliżyła ich do zajmujących jede-

nastą lokatę kędzierzynian na dystans czterech punktów i końcówka sezonu zapowiada się naprawdę ciekawie.

Z „Chemicznymi” wybornie zawody rozpoczął Filip Nabiałek, który już po kilkudziesięciu sekundach gry odbierał gratulacje od kolegów za gola na 1-0. Na półmetku spotkania było już 1-1, bo po drugiej stronie boiska do siatki celnie przymierzył Krzysztof Kardasz. Wydawało się, że pojedynek zakończy się podziałem punktów, ale pod koniec me-

Zagraли z pazurem

Z walki o zachowanie ligowego bytu nie rezygnują futboliści z Raclawiczek. Drużyna trenera Marcina Wichra na własnym boisku ograła kędzierzyńskiego Chemika i wciąż ma szansę na osiągnięcie wytyczonego celu.

czu mocno zdeterminowani gospodarze zdołali zadać decydujący cios na wagę trzech punktów. Zadał go w 86.minucie Patryk Niestrój kapitalnym uderzeniem sprzed pola karnego, pozbawiając gości złudzeń na wywiezienie z Dobrej jakiegokolwiek zdobyczy punktowej. - Jako drużyna zrobimy wszystko co w naszej mocy, by osiągnąć upragniony cel tyle tylko, że wygrana z Chemikiem to tylko jeden z kilku kroków, które musimy zrobić. W szatni chłopcy mówili, że moja bramka była z gatunku tych „stadiony

świata”, ale dla mnie najważniejsze jest to, że „wpadło” dając drużynie upragnione zwycięstwo – mówił skromnie zdobywca zwycięskiego gola dla gospodarzy.

Następnym rywalem Raclawiczek będzie Polonia Prószków, a wyjazdową konfrontację wyznaczono na sobotę 24 maja na godz. 17.00.

(raul)

Piłka nożna – klasa okręgowa

W derbach bez niespodzianki

Gładką wygraną żyrowskiej Victorii zakończyły się powiatowe derby z Otmętem. Bohaterem spotkania był Mateusz Jędrzejczyk, zdobywca czterech z pięciu bramek jakie strzelili w tym spotkaniu przyjezdni.

Kibice beniaminka z Otmętu już dawno oswoili się z myślą, że przygoda ich drużyny z klasą okręgową potrwa tylko sezon. Jeden punkt zdobyty w 26 meczach mówi zresztą sam za siebie, dlatego w derbach z Żyrową zdecydowanym faworytem byli goście. Inna rzecz, że krapkowiczanom nie pomaga sytuacja kadrowa na pozycji numer jeden. Z powodu kontuzji jakiś czas temu wypadł z gry podstawowy i zarazem je-

dyny nominalny bramkarz, Mateusz Najwer i między słupkami co mecz staje zawodnik z pola. Rękawice bramkarskie przywdziewali już m.in. Tobiasz Pieczara, Tymoteusz Starzec, Patryk Smykała i Adrian Mutke, a ostatnio do tego grona dołączył również Kamil Przemus.

Po raz pierwszy w 22.minucie uderzeniem z półwoleja w samo okienko pokonał go Mateusz

Jędrzejczyk i nie było to ostatnie słowo napastnika Victorii w tym pojedynku. „Jędra” jeszcze przed upływem godziny gry skompletował „trójpaka” i ma już na swoim koncie 12 ligowych trafień, bo zamknął jeszcze ten mecz golem z dystansu na 5-0 w 83.minucie. – Kontrolowaliśmy grę od początku, a przeciwnik praktycznie był bez sytuacji, oprócz paru stałych fragmentów gry. Dzisiaj trener dał pograć

trochę więcej tym, którzy mniej grali w ostatnich meczach. Ja byłem po kontuzji i ostatnio też nie grałem, dlatego dostałem szansę gry z Otmętem. Mam nadzieję, że dobrze się spisałem i dostanę kolejną. Na baraż o IV ligę jesteśmy raczej bez szans, zresztą w klubie nawet nie było takich planów. Pierwsza runda była trochę słabsza w naszym wykonaniu, poza tym celem było utrzymanie. A że coś tam wygrywamy to mamy już

Protokół:

Otmęt Krapkowice - Victoria Żyrowa 0-5 (0-2)

0-1 Jędrzejczyk-22., 0-2 Jędrzejczyk-39., 0-3 Jędrzejczyk-58., 0-4 Sikorski-73., 0-5 Jędrzejczyk-83.

Otmęt Krapkowice: Przemus – Przybyła, Kimmel, Mazur, Ochlast (71.Fait), Pieczara, Starzec, Pogrzeba, Wronka, Gaik, Gajowy (46.Stępniewski).

Trener: Marcin Scheffler.

Victoria Żyrowa: Sukhomlynov (46.Kosok) – Góra, Kozolup, Grochla (65.Augustyn), Abramov (60.Kujawski), Kapela, Kopiec (69.Hruzik), Pandel, Sikorski, Titz (46.Filonenko), Jędrzejczyk.

Trener: Kamil Jakubczak.

Żółte kartki: Titz, Filonenko.

je zapewnione – zaznaczał Jędrzejczyk.

Przed Otmętem teraz domowa potyczka z Gogo-

linem, natomiast żyrowianie w delegacji sprawdzą formę lidera z Domaszkwic.

(raul)



PROSTO SZYBKO BLISKO



Ekologiczne płytki tarasowe i ogrodowe

Bezpieczna nawierzchnia gumowa na place zabaw



Styropiany i styrodury

Wełna szklana URSA



Gogolin, ul. Konopnickiej 19

tel. 661 243 004; 661 804 002;

661 013 005; 661 016 001;